

Przyjęcie J. Cyrankiewicza na Targach Lipskich

A. Kosygin gościem polskiego pawilonu

Premier PRL — Józef Cyrankiewicz, wydał w poniedziałek w pawilonie polskim przyjęcie, na którym obecni byli: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — A. N. Kosygin, premier NRD — Willi Stoph, p. o. przewodniczącego Rady Ministrów CSRS — O. Szimunek oraz szefowie bawiących w Lipsku delegacji rządowych innych krajów.

Premier Cyrankiewicz i premier Stoph wygłosili przemówienia.

Po złożeniu gospodarzom po dziękowania za serdeczne przyjęcie delegacji polskiej — premier Cyrankiewicz o-

panowaniu szczytowych osiągnięć współczesnej techniki, w uzyskaniu najwyższej jakości produkcji.

Kapitalistycznym rządów i kapitalistycznym firmom —

Dokończenie na str. 2



Premierzy Józef Cyrankiewicz, Aleksy Kosygin oraz Willi Stoph (z prawej) zwiedzają pawilon radziecki na Międzynarodowych Targach w Lipsku. CAF — fot. Photofax

Sesja naukowa i koncert z okazji 20 rocznicy powstania ZWM

Z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych i Koła Naukowego Historyków przy UAM, 3 i 4 bm. odbędzie się w Collegium Minus w Poznaniu — sesja naukowa.

Poświęcona ona będzie XX rocznicy powstania Związku Walki Młodych w Wielkopolsce; program jej uzupełni pismo o omówienie działalności organizacji ideowo-wychowawczych w akademickim środowisku poznańskim. Działalność ZMP w latach 1948—56, rolę ZMS i ZMW na Uniwersytecie oraz funkcje powszechnej organizacji studenckiej ZSP będą tematem referatów pracowników naukowych Katedry Historii oraz aktywistów tych organizacji.

Drugi dzień sesji wypełnią materiały poświęcone ZWM. Obrady zakończone zostaną uroczystym koncertem w auli uniwersyteckiej. (wa)

Wojewódzki Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych w Poznaniu organizuje w związku z XX rocznicą powstania Związku Walki Młodych w Wielkopolsce — uroczysty koncert w auli UAM. Koncert odbędzie się 4 bm. — (czwartek) o godz. 17 dla upamiętnienia odbytego tam przed 20 laty — w 1945 r. — wielotygodniowego wieceu młodzieży, zorganizowanego przez ZWM.

W siedzibie Zarządu Wojewódzkiego ZMS, — pl. Wolności 18, są jeszcze do odebrania zaproszenia na koncert, rezerwowane dla działaczy ZWM. (sz)



Rok XXI
Wyd. A

Poznań
wtorek, 2. III. 1965

Cena 50 gr
Nr 51 (6548)

- 60 zagranicznych flag
- 41 kolektywnych ekspozycji

XXXIV MTP pod znakiem rekordów

Tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie zapowiadają się niezwykle okazale. Na wczorajszej konferencji prasowej dyrektor Zarządu MTP — Stefan Askanas określił kolejną trzydziestą czwartą imprezę, jako rekordową pod wieloma względami.

Dotychczas organizatorzy uzyskali potwierdzenie uczestnictwa od wystawców z 52 państw, którzy będą reprezentować handlowców z 60 krajów nie licząc Polski. Jest to pierwszy niebywały rezultat XXXIV MTP. Do największych sukcesów poznańskiego centrum handlu światowego należy jednak udział wystawców z 41 krajów, którzy wystąpią w Poznaniu z oficjalną, kolektywną ekspozycją. Wśród nich 20 kolektywów to państwa Europy, 10 — Azji, 6 — Afryki i 5 — Ameryki. Warto przypomnieć, że w roku ubiegłym kolektywów było 29, a dotychczas najwięcej — 33.

Dane te świadczą nie tylko o dobrym przygotowaniu imprezy, ale przede wszystkim o rosnącym znaczeniu i ciężarze gatunkowym polskiego handlu zagranicznego w świecie. Interesujące jest przy tym pochodzenie uczestników tegorocznych MTP: obok krajów wysoko uprzemysłowionych, przyjdzie do Poznania wielu przedstawicieli krajów rozwijających się, wśród których nie zabraknie niemal żadnego z państw arabskich.

Wobec tak powszechnego zainteresowania, organizatorzy MTP zaczynają być bezradni: odczuwa się już dotkliwy brak ekspozycyjnej powierzchni krytej dla ciężkich ma-

szyn i urządzeń, a także pomieszczeń biurowych dla coraz liczniejszych central handlu zagranicznego i kupców. Dotychczasowa rozbudowa i budowa nowych hal nie rozwiązuje, niestety, problemu.

W bogatej, międzynarodowej oprawie zapowiada się także działalność targowego Biura Informacji Technicznej, które prócz licznych wydawnictw informacyjnych, popularyzatorskich, organizować będzie odczyty, sympozja naukowe z udziałem specjalistów zagranicznych. Przed Biurem rysują się dalsze perspektywy szerokiej wymiany informacji. W tej sprawie nasi organizatorzy zwrócili się do wszystkich światowych instytucji z propozycją wspólnego działania. (zs)

Wręczenie nagród literackich w Prezydium WRN

Wczoraj przewodniczący Prezydium WRN i zarazem przewodniczący Zarządu Wielkopolskiego To-

warzystwa Kulturalnego — Franciszek Szczerba w obecności kierownika Wydziału Kultury i Propagandy KW

Na zdjęciu poniżej: Nagrodzeni literaci (od lewej) — J. Jesionowski, J. Znamierowski, B. Latawiec, N. Gall i R. Danecki.



Przewodniczący Prezydium WRN — Fr. Szczerba wręcza nagrodę J. Znamierowskiemu.

Fot. (2) — K. Przychodźki

PZPR — Jana Bartkowiaka, prezesa oddziału poznańskiego ZLP — Tadeusza Kraszewskiego i dyrektora Wydawnictwa Poznańskiego — Jerzego Ziółka wręczył nagrody zwycięzcom ogólnopolskiego konkursu na powieść współczesną.

I nagrodę (40 000 zł) otrzymał Julian Znamierowski, II nagrodę (30 000 zł) — Jerzy Jesionowski — obaj z Warszawy i Natalia Gall (20 000 zł) z Wrocławia. Poza tym przewodniczący Prezydium Zarządu WTK wręczył wyróżnienia (po 10 000 zł) — Ryszardowi Daneckiemu i Bogusławowi Latawiec — obaj z Poznania. Trzeci wyróżniony literat — Bogusław Kogut (także z Poznania) był nieobecny z powodu choroby.

Julian Znamierowski w imieniu nagrodzonych złożył podziękowania organizatorom konkursu. Ze swej strony przypominamy, że konkurs przyniósł bogaty plon w postaci 123 powieści, z których duża część godna jest uwagi wydawców. (p)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 2 marca przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, a na północny krańce opady śniegu. Temperatura od plus 5 st. na południu do zera w centrum i minus 4 st. na północnym wschodzie. Wiatry umiarkowane.

POGODA

Dwadzieścia powojennych lat Rozgłośni Poznańskiej

Uroczystość jubileuszowa w Domu Technika

2 marca 1945 roku o godz. 9 rano, hymnem państwowym rozpoczęła się pierwsza, nadana przez odbudowaną Rozgłośnię Poznańską, audycja radiowa. W przeddzień tej XX rocznicy, radiowcy poznańscy spotkali się na uroczystości jubileuszowej w Domu Technika z licznie przybyłymi gośćmi i sympatykami.

Obecni byli m.in.: sekretarz KW PZPR — E. Zimmer, przewodniczący Prezydium WRN — F. Szczerbal, z-ca

Przyjęcie J. Cyrankiewicza

Dokończenie ze str. 1

kontynuował mówca — które, zdając sobie sprawę z rosnącego znaczenia państw socjalistycznych, jako handlowego partnera, starają się o zawiązanie korzystnych dla nich kontraktów, można powiedzieć tylko jedno: jedyna i możliwa dla całej ludzkości droga — to pokojowe współistnienie i gospodarcza współpraca.

Niech jednak nikt nie liczy na to, jak to usiłują, nawiasem mówiąc, prymitywnie i z tupetem — sugerować niektóre głosy i odgłosy prasowe NRF, że cena tej współpracy gospodarczej mogą być jakiejkolwiek koncesje polityczne, ideologiczne lub stepienie naszej czujności wobec istniejących wciąż sił rewanżu, agresji i wojny. Na kompromitację i klęskę skazane są też próby nieuznawania istnienia rzeczywistych faktów — i to nie byłyby jakichś: Nieuznanie NRD, nieuznanie Chin Ludowych, nieuznanie granicy na Odrze i Nysie.

Są w tym przejawy nie tyle konsekwencji, ile zaciekłości, która, gdy neguje fakty, staje się śmieszna, świadczy co najmniej o skostnieniu i jest chowanie głowy w piasek. Ostatnio mamy przykład nieudanego — dzięki sta nowczej postawie ZRA — chowania głowy w piasek, nawet z naruszeniem suwerenności cudzego terytorium — piasek egipski.

Premier Cyrankiewicz stwierdził dalej, że jakimś kompletnym i kompromitującym fiaskiem muszą się skończyć próby zmuszania innych do nieuznawania istnienia NRD — istnienia niemieckiego państwa, którego rozwój ekonomiczny, społeczny i kulturalny zasługuje na podziw i uznanie, którego pokojowa polityka jest chlubnym zaprzeczeniem polityki wszystkich dotychczasowych reakcyjnych rządów w historii Niemiec.

W zakończeniu mówca określił Targi Lipskie, jako imponujący pokaz dynamiki rozwoju wojennej NRD oraz złożył gospodarzom najlepsze życzenia dalszego rozwoju i dalszego umocnienia międzynarodowej pozycji NRD. W interesie naszych obu krajów premier wyraził życzenie: „dalszego rozwoju wszechstronnej współpracy gospodarczej, technicznej, naukowej, kulturalnej — dalszego cementowania naszej przyjaźni”. (PAP)

Wczoraj PRZED 20 LATY

PIĄTEK, 2 MARCA 1945

● Artykuł wstępny proponuje zburzenie w Poznaniu Zamku, który przez wiele lat stanowił symbol krzyżackiej buty.

● Armia Radziecka odnosi sukcesy na Pomorzu. Równocześnie lotnictwo aliantów nieustannie bombarduje zachodnie Niemcy.

● W Bułgarii rozpoczął się proces służalczości Hitlera. Do odpowiedzialności pociągnięto 121 osób, przeważnie funkcjonariuszy policji.

● Wojska Marszałka Tito na Bałkanach zwiększają natarcie na Bośni. Zdobyto miasto Odra w pobliżu Sarajewa.

● W ocatałych podziemiach kościoła Michała uratowano w Poznaniu 600 000 książek. Są to w większości zbiory prywatne bądź więzione do Poznania z różnych stron.

● Zorganizowali się pracownicy gastronomii.

● Z komunikatów: Polskie Radio apeluje do społeczeństwa o składanie płyt polskich zwłaszcza z hymnem narodowym; Gimnazjum im. Zamojskiej ogłosiło zapisy do I klasy, należy zgłaszać zapisy do klas; kuchnie społeczne przystąpiły do wydawania obiadów dla oficerów polskich wracających z niewoli. (c)

Wystąpienie Kosygina w Lipsku

Przemawiając w poniedziałek wieczorem na przyjęciu wydanym w Lipsku przez ambasadora radzieckiego w NRD przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin podkreślił, że Targi Lipskie są światowym przeglądem gospodarczych i naukowo-technicznych osiągnięć wielu krajów.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR zaznaczył, że militariści bońscy dążą do zapewnienia sobie wszelkimi sposobami posiadania broni atomowej i dlatego chcą uczestniczyć w wielostronnych lub atlantyckich siłach nuklearnych. Rząd radziecki — powiedział A. Kosygin — jest gotów poprzeć każdą pokojową akcję jakiegokolwiek państwa — w tym również Niemiec zachodnich. Pragniemy jednak stwierdzić jak najwyraźniej, oświadczył A. Kosygin, że przywódcy NRF nie powinni oczekiwać z naszej strony żadnych ustępstw na rzecz programu odwetu.

Bardzo niebezpieczna sytuacja wytworzyła się teraz w Azji południowo-wschodniej — oświadczył przewodniczący Rady Ministrów ZSRR. Dokonując agresywnych posunięć przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu imperialiści amerykańscy wkroczyli na drogę niebezpiecznych i ryzykownych prowokacji w stosunku do całego obozu socjalistycznego, w stosunku do całej ludzkości. Rząd radziecki w sposób wyraźny i niedwuznaczny ostrzegł rząd Stanów Zjednoczonych, że popelniliby poważny błąd przypuszczając, iż agresja przeciwko państwu socjalistycznemu może ująć bezkarnie.

Konkurs Chopinowski

Dzień radziecko-amerykański

Poniedziałek można nazwać dniem radziecko-amerykańskim, jako że na 7 występujących kandydatów 4 reprezentowało ZSRR i USA (każde państwo po — 2).

Zaszczyt rozpoczęcia przesłuchań przypadł w udziale radzieckiemu uczestnikowi Georgijowi Sirocie. Niespełna 20-letni pianista, uczeń prof. Lwa Oborina w moskiewskim Konserwatorium, przeżył nie notowany jeszcze w dziejach tego konkursu wypadek — w czasie wykonywania przez niego poloneza — fantazji, pękła struna w fortepianie, co podobno należy uznać za dobry omen. Fortepian szybko naprawiono.

Wczoraj ospale — dziś z pośpiechem

Prokuratorzy z NRF zebrali dowody zbrodni hitlerowskich w Polsce

W dniach 5—27 lutego br. przebywała w Polsce 6-osobowa grupa prokuratorów i pracowników centrali dokumentacji zbrodni hitlerowskich w Ludwigsburgu (NRF), która zapoznawała się z dowodami zbrodni hitlerowskich w Polsce.

Na czele grupy stał początkowo kierownik centrali — nadprokurator Erwin Schuele, który wyjechał z Warszawy już 12 ub. m., wkrótce po ujawnieniu jego kompromitującej przeszłości. 27 ub. m. — zgodnie z przewidywaniami — opuściła Polskę reszta ekipy.

Jak się dowiaduje przedstawiciel PAP w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — jeszcze w 1959 r. strona polska zaproponowała, by delegowani z Ludwigsburga pracownicy centrali zapoznali się na miejscu z materiałami dotyczącymi zbrodni okupacyjnych w Polsce. Z propozycji polskich wówczas nie skorzystano.

Dopiero w grudniu ub. r. — gdy zbliżał się ustalony przez rząd NRF termin przedawnienia w NRF najcięższych zbrodni nazistowskich — przybył do Warszawy nadprok. Schuele w celu omówienia sposobu zapoznania się z aktami znajdującymi się w Pol-

sce. Przyjazd jego był konsekwencją stanowiska rządu bońskiego, że władze NRF zdają do 8 maja br. zebrac materiały oskarżenia przeciwko wszystkim mordercom i ludobójcom hitlerowskim i wszcząć przeciwko nim postępowanie karne przed upływem terminu przedawnienia. W ten sposób rząd boński chciał przekonać światową opinię publiczną, że mimo przedawnienia zbrodni wojennych z dniem 8 maja br. żaden morderca i ludobójca nie uniknie kary.

Grupa robocza pracowników centrali planowała początkowo swój pobyt w Polsce na 2 tygodnie. Przed upływem tego terminu prokurator Adalbert Rueckerl, który objął kierownictwo grupy po wyjeździe nadprok. Schuelego, zwrócił się do władz polskich z prośbą o przedłużenie pobytu — ponieważ w planowanym czasie ekipa nie zdążyła zapoznać się z zaproponowanymi jej dokumentami. Okazało się więc, że w Polsce znajduje się tyle materiałów dowodowych wielkiej wagi, jakich pracownicy centrali nie spodziewali się przed wyjazdem z Ludwigsburga.

Władze polskie udzieliły ekipie z Ludwigsburga — zgodnie z jej życzeniem — zezwolenia na przedłużenie pobytu.

Pracownicy centrali przebadali ok. 1500 akt dochodzeniowych związanych z wnioskami o ekstradycję morderców hitlerowskich, lecz mimo wysiłków w tym kierunku nie zdążyli przejrzeć wszystkich. Zestudowali tylko część akt.

Warto zwrócić uwagę na to, że gdyby strona polska była poinformowana o sposobie wykorzystania materiałów przekazanych jeszcze w latach 1960 i 1961 do Ludwigsburga, mogłaby okazać większą pomoc w zebraniu dowodów. Jednakże z wyjątkiem procesu przeciwko członkom załogi SS z Oświęcimia, toczącego się w Frankfurtu nad Menem — władze zachodnoniemieckie nie stworzyły władzom polskim możliwości zapoznania się z aktami oskarżenia dotyczącymi zbrodni wojennych popełnionych na terenie Polski. Uniemożliwiło to zgłoszenie ewentualnych dodatkowych dowodów winy.

Władze zachodnoniemieckie w zależności od sytuacji zmieniają swe oceny co do ilości i wartości dowodów zbrodni hitlerowskich znajdujących się w Polsce. Bońskie koła rządowe posługują się ponadto argumentem, że to właśnie kraje wschodniej Europy, m.in. Polska, nie chcą umożliwić NRF zapoznania się z posiadanymi materiałami dowodowymi. Czy w związku z wynikami pracy grupy roboczej z Ludwigsburga i oświadczeniem jej kierownika — prok. Rueckerla zmienia zdanie? — na ten temat trudno cokolwiek powiedzieć. Pracą centrali w Ludwigsburgu, placówki powołanej do badania i ścigania zbrodni hitlerowskich w NRF, kieruje — jak od niedawna wiadomo — były członek SA i NSDAP, skazany przez sąd radziecki za zbrodnie wojenne na karę dożywotniego więzienia. Przeszłość nadprok. E. Schuelego i stosowane przez niego chwytły propagandy podważają, niestety, zaufanie do kierowanej przezeń instytucji.

Warto zwrócić uwagę na to, że gdyby strona polska była poinformowana o sposobie wykorzystania materiałów przekazanych jeszcze w latach 1960 i 1961 do Ludwigsburga, mogłaby okazać większą pomoc w zebraniu dowodów. Jednakże z wyjątkiem procesu przeciwko członkom załogi SS z Oświęcimia, toczącego się w Frankfurtu nad Menem — władze zachodnoniemieckie nie stworzyły władzom polskim możliwości zapoznania się z aktami oskarżenia dotyczącymi zbrodni wojennych popełnionych na terenie Polski. Uniemożliwiło to zgłoszenie ewentualnych dodatkowych dowodów winy.

Władze zachodnoniemieckie w zależności od sytuacji zmieniają swe oceny co do ilości i wartości dowodów zbrodni hitlerowskich znajdujących się w Polsce. Bońskie koła rządowe posługują się ponadto argumentem, że to właśnie kraje wschodniej Europy, m.in. Polska, nie chcą umożliwić NRF zapoznania się z posiadanymi materiałami dowodowymi. Czy w związku z wynikami pracy grupy roboczej z Ludwigsburga i oświadczeniem jej kierownika — prok. Rueckerla zmienia zdanie? — na ten temat trudno cokolwiek powiedzieć. Pracą centrali w Ludwigsburgu, placówki powołanej do badania i ścigania zbrodni hitlerowskich w NRF, kieruje — jak od niedawna wiadomo — były członek SA i NSDAP, skazany przez sąd radziecki za zbrodnie wojenne na karę dożywotniego więzienia. Przeszłość nadprok. E. Schuelego i stosowane przez niego chwytły propagandy podważają, niestety, zaufanie do kierowanej przezeń instytucji.

Nota izraelska do Rady Bezpieczeństwa

Rząd izraelski polecił swej delegacji w ONZ przekazanie Radzie Bezpieczeństwa noty na temat poważnej sytuacji na granicy izraelsko-jordańskiej.

Rzecznik izraelskiego ministerstwa spraw zagranicznych stwierdził, że nota dotyczy w szczególności trzech incydentów, m.in. niedzielnego eksplozji dynamitu w wiosce Kfar Hess oraz wysadzenia zbiornika wodnego w Arad.

Mimo tak istotnych zastrzeżeń strona polska uczyniła wszystko co leżało w jej mocy, aby umożliwić centrali wykorzystanie jak największej ilości materiałów dowodowych.

Przykład Polski świadczy o tym, jak wiele jeszcze nie zbadanych i nie wykorzystanych przez władze sądowe NRF ważnych dowodów winy przeciwko hitlerowskim ludobójcom znajduje się na terenie wielu państw okupowanych przez III Rzeszę, jak uzasadniony jest głos światowej opinii żądający dalszego ścigania i karania ludobójców. (PAP)

W piątek pogrzeb Adolfa Schaerfa

Kondolencje z Polski

Rząd austriacki postanowił, że pogrzeb zmarłego w niedzielę prezydenta tego kraju Adolfa Schaerfa odbędzie się w piątek, w Wiedniu panuje nastroj żałobny. Na wszystkich gmachach publicznych wywieszono opuszczone do połowy masztu flagi narodowe. Zwiolki zmarłego prezydenta wystawione będą w Sali Kolumnowej Parlamentu. Rozpocznie uroczystości pogrzebowe poprzędi zgromadzenie żałobne w gmachu Parlamentu.

W związku ze zgonem prezydenta Republiki Austrii — dr. Adolfa Schaerfa, przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przesłali depesze kondolencyjne do p. o. prezydenta Republiki — kanclerza Republiki Austrii dr. Josefa Klausea.

Również minister spraw zagranicznych Adam Rapacki wystosował depeszę z wyrazami współczucia na ręce ministra spraw zagranicznych Austrii dr. Bruno Kreisky'ego. (PAP)

Przed polsko-chińskimi rokowaniami handlowymi

Do Warszawy przybył wice-minister handlu zagranicznego ChRL Dżian-Min, który przewodniczyć będzie przebywającej w Polsce chińskiej delegacji handlowej.

Delegacja ta przeprowadza obecnie rozmowy w sprawie polsko-chińskiej wymiany towarowej w 1965 r. (PAP)

„Koziołki“ płacą

Na 407 Poznańskiej Grze Liczbowa „Koziołki“ na dzień 28 lutego 1965 r. wpłynęło 414.147 zakładów o łącznej wartości 1.242.441 zł. Fundusz nagród wynosi 683.342,55 — zł.

Zawiadamia się równocześnie, że na skutek zasp. śnieżnych i niezwykle trudnych warunków atmosferycznych, bez winy przedsiębiorstwa i kolektorów, nie przyjęto kuponów z kolektur nr nr 122 — 135 — 136 — 137 — 138 — 140 — 141 — 144 — 145 — 146 — 156 — 193 — 295 — 297 — 271 — 304 — 328 — 375.

Zgodnie z § 14 Regulaminu Gry, kupony te nie biorą udziału w grze 407 z dnia 28 lutego 1965 r. i przyjęte będą na grę 408 w dniu 7 marca 1965 r.

W wyniku komisyjnego losowania, które odbyło się w dniu 28 lutego 1965 r. w Srodzie Wilk. — zostały wylosowane następujące numery:

6 — 8 — 13 — 29 — 39
oraz liczba dodatkowa 20.

W 407 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki“, której losowanie odbyło się w dniu 28 lutego 1965 r. nie stwierdzono wygranej I stopnia. Kwota przeznaczona na wygrane I stopnia została rozdzielona zgodnie z § 25, ust. 2. Stwierdzono: 3 „czwórki z liczbą dodatkową“, na które przypada kwota zł 20.735; 43 „czwórki“ po zł 3375; 115 „trójek premiiowanych“ po zł 166; 2254 „trójek“ po zł 66; 2027 „dwójek premiiowanych“ po zł 26; 28.990 „dwójek“ po zł 6.

Zgodnie z § 45 Regulaminu PGL „Koziołki“ podane wysokości mogą ulec zmianie na skutek wniesionych reklamacji.

Wygrane z 4 trafieniami wypłaca PKO w Poznaniu od 8. III. 1965 r. Pozostałe wygrane wypłacają kolektury w Poznaniu od 3. III. 1965 r., a na terenie województwa od 5. III. 1965 r.

Premia w wysokości 400 000 zł czeka na wygrane I stopnia w następnych grach.

Przypominamy, że w „Koziołkach“ znów dodatkowo 93 nagrody, w tym samochód osobowy produkcji jugosłowiańskiej „Zastava“ oraz premie pieniężne.

Skorzystaj z wielkiej szansy i złóż zaraz kupony. Losowanie gry odbędzie się w dniu 7. III. 1965 r. w Górnym na Rynku o godz. 12. K1572

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

„Wojna“ uczonych we Francji

Kontrowersje w dziedzinie walki z rakiem

Ostatnie informacje o wyleczeniu zwierząt doświadczalnych z zaszczepionego im raka przez poddanie ich działaniu pól magnetycznych i fal elektromagnetycznych o zmiennych częstotliwościach, wywołały we Francji prawdziwą „wojnę“ uczonych. Wytworzyły się dwa obozy, z których każdy liczy w swych szeregach wybitne nazwiska znane w świecie nauki.

Eksperymenty zostały sprawdzone i potwierdzone przez takie sławy, jak dyrektor Instytutu Badań nad Rakiem w Villeuif prof. Maurice Guerin i prof. histologii Wydziału Medycznego Uniwersytetu w Rennes, Marcel Rene Riviere, jak też uzyskały poparcie takiego autorytetu, jak stały sekretarz Francuskiej Akademii Nauk, Robert Courier.

W przeciwnym obozie znajdują się takie osobistości, jak dyrektor Instytutu Radowego w Paryżu prof. Courtial, dyrektor Regionalnego Ośrodka Walki z Rakiem w Bordeaux prof. Lachapelle, prof. Halpern, który sam ostatnio dokonał poważnego odkrycia w dziedzinie raka, wreszcie profesorowie Reboul, czy Denoix. Niektórzy z nich uczestniczyli w pracach komisji powołanej dla sprawdzenia dowiadczeń. Posiedzenie Francuskiej Akademii Nauk, która rozpatruje te sprawy, jest burzliwe i kontrowersyjne. (PAP)

Trudności z wydobyciem kutra „Koł-61“

Trwające w poniedziałek próby wydobycia zatopionego na mieliznie kutra „Koł-61“ nie dały rezultatów, mimo wysiłków ekipy ratowniczej, której członkowie pracowali w bardzo trudnych warunkach, w zlodowiałej wodzie i przy zamieci śnieżnej. Nie natrafiono także na zwłoki 4 zaginionych rybaków.

Zaginieni rybacy osierocili 11 osób, w tym 7 dzieci. Założą przedsiębiorstwa rybackiego „Barka“ przysłała rodzinie zaginionych z dołączoną pomocą. (PAP)

Zjazd wielkopolskiego aktywu kobiecego

W związku ze zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Kobiet odbył się w poniedziałek w Koninie, z udziałem ponad 200 delegatów ze wszystkich powiatów woj. poznańskiego, zjazd wielkopolskiego aktywu kobiecego. Uczestniczki obrad zwróciły uwagę na Zagłębie, Konińskim w 20-lecie Polski Ludowej kopalnie węgla brunatnego i elektrownię pracującą na tym paliwie.

W czasie spotkania z przedstawicielami terenowych władz partyjnych i państwowych, w których wzięły udział: sekretarz generalny ZG ŁK St. Zawadzka, i przewodnicząca ZW ŁK w Poznaniu — W. Samolewska, omówiono m.in. perspektywy rozwojowe Zagłębia Konińskiego. Przedmiotem szczególnego zainteresowania działaczek ŁK była sprawa kształcenia oraz zatrudnienia dziewcząt i kobiet w tym rejonie. (PAP)

Konsulat ZRA we wschodnim Berlinie

Agencja MEN przytacza wiadomość podaną przez półoficjalny dziennik kairski „Al Ahram“, według której Zjednoczona Republika Arabska ma zamiar otworzyć konsulat we wschodnim Berlinie. MEN nie dodaje żadnych komentarzy ani bliższych danych. PAP



Helena Wolff w okresie studiów.

Polka — jest groźnym niebezpieczeństwem. Jeśli chodzi o szpiegowanie, konspirowanie, o jej fanatyzm narodowy, jest znana, jako najbardziej doświadczony i niebezpieczny typ kobiety w Europie. Na wyrobienie u hitlerowskich okupantów tej znajomości, zawartej w aktach procesów norymberskich, oceny Polki — żołnierza konspiracji, złożyło się wiele, bardzo wiele osób i faktów. Złożył się gorący patriotyzm, bezkompromisowa walka z najeźdźcą, ofiarna, wszechstronna działalność dla dobra sprawy, poświęcenie aż do ofiary z własnego życia, mnóstwa polskich kobiet.

Przypomnijmy dzisiaj jedną z nich:

Narodziny społecznika

Gdyby żyła — ukończyłaby dzisiaj 50 lat. Niestety, zginęła, nie mając jeszcze ukończonej trzydziestki.

Helena Wolff urodziła się 2 marca 1915 r. Po maturze, którą zdała w Warszawie z początku w Poznaniu, a następnie na Uniwersytecie warszawskim kształciła się w wydziale medycyny — i świetnie odpowiadającym cechom jej charakteru — zawodzie lekarza. I równocześnie, widząc życie i istotny sens pracy lekarza, w jego zaangażowaniu społecznym, po stronie postępu i sprawiedliwości — Helena wstąpiła do nielegalnej rewolucyjnej organizacji studenckiej „Życie”. Bierz udział w inicjowanych przez „życiowców” akcjach pomocy dla niezamożnych studentów, w badaniach i dyskusjach na temat społecznej roli lekarza i potrzeby zasadniczych reform w lecznictwie, żywo uczestniczy w organizowanych przez „życiowców” wakacyjnych wędrownych obozach turystycznych, urządzanych w najbardziej potrzebnych, najbardziej zacofanych okęgach Polski, podczas których młodzi medycy przychodzili ludności z pomocą lekarską, prowadzili działalność oświatową jakże często wpajać musieli najelementarniejsze zasady higieny.

Helena znalazła się „na oku” policji; przez kilka tygodni nie przychodziła na wykłady — zaarrestowana siedziała na Pawlaku.

W podziemiu i w lasach

Wrzesień 1939 r. Helena Wolff z narażeniem życia trwała na szpitalnym posterunku w oblężonej, bombardowanej Warszawie.

Okupacja. Dyplom na tajnych studiach. Praca w szpitalach, w Instytucie Radowym. Wiosną 1942 r. wstępuje do PPR i do Gwardii Ludowej. Tam narodziła się doktor „Anka”.

Hart, energia, gorliwość — cechy, które wszystkim znającym ją osobom, rzucały się w oczy — towarzyszą „Ance” w pracy w sanitariacie G. L. Ukrywa i leczy i rannych bojowników, i partyzantów, ukrywa w szpitalach działaczy partyjnych, zdobywa lekarstwa i środki opatrunkowe dla oddziałów wyruszających do walki partyzanckiej, pomaga w przenoszeniu broni. Gestapo trafia jednak na ślad; wśród lekarzy-gwardzistów rozpoczyna się aresztowania. „Spalona” w Warszawie „Anka” partia w lipcu 1943 r. kieruje do oddziałów partyzanckich na Kielecczyźnie. Rozpoczyna się nowy rozdział w jej życiu. Rozdział najbardziej burzliwy, najbardziej ofiarny — ale zarazem ostatni. „Muszę przyznać, że byłam zaskoczona postawą tej, dwudziestokilkuletniej dziewczyny, która, po przybyciu w teren, z miejsca rzuciła się w wir życia partyzanckiego” — wspomina jeden ze znanych na Kielecczyźnie dowódców partyzanckich, Eugeniusz Iwanowicz, „Wiślicz”.

Mianowana szefem sanitarnym Obwodu II Gwardii Ludowej, będąc członkiem sztabu Obwodu, później pełniąc równocześnie funkcję lekarza I Brygady Armii Ludowej im. Ziemi Kieleckiej, doktor „Anka” organizuje służbę sanitarną w poszczególnych oddziałach, zakłada polowe szpitale, organizuje personel lekarski, urządza kryjówki dla rannych, prowadzi szkolenie sanitariuszek, sama opiekuje się rannymi i chorymi. Gdy brakuje lekarstw, kilkakrotnie w przebraniu chłopki — przedostaje się do Warszawy, by zdobyć niezbędne medykamenty, a przy okazji przywieźć trochę broni, prasę, materiały propagandowe. Brakuje lekarzy: przyciąga więc do AL koleżkę ze studiów — członka AK, obmyśla i sama organizuje ucieczkę sześciu

lekarzy radzieckich z obozu jenieckiego w Kielcach — przy prowadził wówczas do sztabu nie tylko lekarzy, ale i kilkudziesięciu uwolnionych jeńców ze zdobytymi 56 pistoletami maszynowymi. Za ten wyczyn dr „Anka” otrzymała Krzyż Grunwaldu III klasy i awans do stopnia kapitana.

Helena Wolff działała nie tylko w garnizonach partyzanckich GL i AL. W wielu wsiach na Kielecczyźnie, jesienią 1943 r. i zimą 1943—1944 r. organizowała dwutygodniowe kursy dla sanitariuszek Batalionów Chłopskich, obejmując akcją około 200 osób. Dr „Anka” nie ograniczała się także tylko do opieki nad partyzantami: zawsze była gotowa udzielić pomocy lekarskiej mieszkańcom okolicznych wsi. Do dziś ludzie ją pamiętają. „Co za człowiek — powiada — noc nie noc, śmie, że oko wykol, a ona tam idzie, nie patrzy czy do starego, czy do młodego. Torbę i no bez plecy i ani to pyto o pieniądze, czy o podwoje jako. Nasza dochtórka miała złote serce”.

Nie dla wszystkich. Przewieziona przez ramię pepesza nie szufla „Ance”, jako ozdoba. Helena Wolff brała bezpośredni udział w bitwach i potyczkach, wraz z kompanią por. „Przelota” atakowała koło wsi Górki kolumnę własowców, w momencie zaskoczenia oddziału „Brzozy” na kwatery w Trembanowie, broniła granatami i seriami z pepeszy dostęp Hitlerowcom do zabudowań. I z tą pepeszą, 31 października 1944 roku podczas walk z hitlerowską oblawa, odcięta od grupy towarzyszy, osaczona, zabijając lub raniąc ośmiu wrogów, broniła się bohaterko aż do ostatniego naboju. Ciężko ranna pięcioma kulami, zmarła z upływu krwi.

Major Helena Wolff — doktor „Anka”, odznaczona pośmiertnie Krzyżem Grunwaldu II klasy, pochowana została w pierwszych dniach listopada 1944 r. w Ilży.

Na budynku szpitala w Ilży widnieje tablica: Szpital Powiatowy im. Dr Heleny Wolff — „Anki”. Jej imieniem nazwano także Sanatorium Wojskowe w Busku-Zdroju.

A w pobliżu miejsca bohaterki ostatniej walki dr „Anki” — w Brodach Ilżeckich — byli towarzysze broni wraz z ludnością usypali ku jej czci kopiec.

KRZYSZTOF ZARĘWICZ

Sobór a wychowanie

Wątpliwa obecność

Uchwalona na trzeciej sesji II Soboru Watykańskiego „Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim” jest jeszcze jedną oznaką przewagi tendencji zachowawczych w łonie Kościoła rzymskiego nad tendencjami reformatorskimi.

Już sama zmiana tytułu deklaracji, dokonana w trakcie debaty soborowej (pierwotnie „o szkołach katolickich”, obecnie „o wychowaniu chrześcijańskim”) ze względu na motyw „misyjnych zadań Kościoła”, świadczy o tym, że Kościół nie zamierza ograniczać swojej działalności „wychowawczej” do katolików ale i rozszerzać ją co najmniej na chrześcijan innych wyznań.

Jest to tendencja stawiająca w szczególnym świetle dotychczasowe zapraszające gesty ekumeniczne Kościoła rzymskiego. W świetle umacniającego nieufność niekatolickich wyznań chrześcijańskich co do szczerości ekumenizmu watykańskiego.

Stwierdza się m. in. w Deklaracji, że „wychowanie religijne i moralne zarówno dzieci jak i młodzieży jest bardzo poważnym obowiązkiem Kościoła... Rodzice mają obowiązek zapewnić swym dzieciom wykształcenie”.

Zdawałoby się, że ustanowione tym przepisem zasady rozdziału: z jednej strony wychowanie religijne i moralne

jako domena wychowawczej działalności Kościoła, a z drugiej domena świeckiej, obejmująca przyswojenie wiedzy, zdobycie nauki — jako przedmiot troski i zapobiegliwości rodziców.

Gdyby nawet można było założyć, że powierzchowne brzmienie przytoczonego tekstu odpowiada rzeczywistym intencjom Kościoła, to zaraz nasunęłyby się wątpliwości, czy przypisanie sobie przez Kościół prawa wyłączności wychowania moralnego jest słuszne. W praktyce bowiem, w wynikach wychowawczych, moralności tej aż nadto brakuje zasady tolerancji, równouprawnienia, poszanowania odmiennych poglądów... i ludzi o odmiennych poglądach.

Dezyderat Deklaracji, że „Rodzice mają obowiązek zapewnić swym dzieciom wykształcenie”, może się nam, Polakom, wydawać bezspornym. Po prostu posyłamy dzieci do szkoły podstawowej, potem, jeśli nauka idzie dobrze, do średniej i na wyższą uczelnię. No bo na wszystkich szczeblach szkolnych mamy nauczanie dla wszystkich dostępne i bezpłatne. Tak jak zresztą inne kraje naszego obozu.

Ale dezyderat ten staje się pięknie brzmiącym komunałem bez pokrycia, jeżeli go przymierzamy do stosunków w krajach kapitalistycznych, gdzie w większości utrzymuje

Z dyskusji nad 5-letnią

Len nie schodzi z areny

Mimo wielkiej kariery wólkien syntetycznych, poczytny słowiański len nie schodzi z gospodarczej areny. Ba — przechodzi do kontrofensywy! Wracza moda na lniane rękawiczki i obrusy, na różne sukienki i wdzianka.

Wielkopolska jest ważnym producentem lnianego włókna. Posiada trzy duże roszarnie: w Stęszewie, w Pile i w Witaszycach. Przy tej ostatniej wybudowano kilka lat temu nowoczesną wytwórnię płyt paździerzowych, która co roku oszczędza nam 30 000 m. tarcicy. Załoga Witaszyc zaproponowała także wybudowanie wytwórni pasz, lecz na ostatniej Konferencji Samorządu Robotniczego wniosek ten upadł.

Była to Konferencja bardzo symptomatyczna. Zgodnie z wytycznymi II Plenum KC PZPR, miała ona skoncentrować się na wyszukaniu możliwości podwyższenia zadań przyszłej 5-letki w stosunku do dyrektyw Zjednoczenia. Tymczasem jednak referat sumujący pracę zespołów problemowych, i poważna część dyskusantów, stali się podwójnie dyrektywą Zjednoczenia jako nierealne. Dlaczego tak się stało?

Złożyło się na to kilka przyczyn.

Po pierwsze, Zjednoczenie otrzymało takie a nie inne wskaźniki ze swego resortu i musiało je jakoś podzielić między podległe sobie zakłady. Urealniło je dopiero 11 lutego, gdy dyskusja w Witaszycach miała się już ku końcowi. Termin KSR wyznaczony był na 19 lutego. Na ponowną dyskusję nie starczyło więc po prostu czasu.

Po drugie, dotychczasowy system bodźców i oceny pracy zakładu preferuje produkcję włókna długiego. W latach dobrego urodzaju na len, załoga wybiera więc do produkcji co dorodniejszą słomę lnianą, a pośledniejszą od kłada w stogi. W latach „chudych”, a takie przeżywa obecnie, przerabia stogi słomy szerniając wprost od starości i uzyskuje wskaźniki gorsze. W tej sytuacji wysokie dyrektywy, dotyczące przyszłej 5-letki, wydały jej się wprost nieosiągalne.

Po trzecie, większość podstawowych urządzeń witaszyckiej roszarni pracuje nieprzerwanie od roku 1941 i jest już mocno zdezaktualizowana. Załóżce coraz trudniej uzyskać na nich pożądane numery włókna. Przysłałyby się modernizacja. W szczególności z tym stanem są skrzynki roszarnicze. Nie cierpią zwłoki sprawa jest budowa urządzeń klimatyzacyjnych słomy, warunkujących uzyskiwanie z tej samej ilości surowca więcej lepszego włókna. Lista potrzeb warunkujących wzrost i poprawę jakości produkcji jest tu długa.

Po czwarte wreszcie, Zakłady nie miały pewności, czy w przyszłej 5-letce otrzy

mają niezbędne do wykonania nalożonych nań planów ilości surowca. W odróżnieniu bowiem od lat ubiegłych, kiedy to mogły kontraktować len w różnych rejonach kraju, Zjednoczenie po stanowiło ograniczyć w tym roku dalekie przetrzuty słomy lnianej i „podzieliło kraj” między roszarnie. Według opinii załogi, Witaszycy nie wyszły dobrze na tym podziale. Otrzymały wprawdzie tereny bliższe, lecz nie mające większych tradycji w uprawie lnu, dające niewielką i gorszą jakościowo ilość surowca, aniżeli np. podobne tereny w Szczecińskim, czy Białostockim.

Dobre się stało, że na finał dyskusji zjechało się do Witaszycy grono osób kompetentnych: ekipa Zjednoczenia Przemysłu Lnianego z dyrektorem naczelnym — inż. H. Bogackim, przedstawiciel Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — inż. W. Skotarczak, członek Sejmowej Komisji Przemysłu Lekkiego, przewodniczący Zarządu Okręgu ZZ Włókniarzy — E. Graliński, zastępca przewodniczącego WKPG — E. Przybylski, i sekretarz KP PZPR w Jarocinie — B. Popiela, przewodniczący Prezydium PRN — W. Józwiak, oraz przedstawiciele NBP, Instytutu Włókien Łkowych itd. Można było na miejscu omówić sporne problemy, a nawet podjąć niezbędne decyzje.

Wyjaśnione zostało na przykład, że Witaszycy otrzymają łącznie w przyszłej 5-letce 116 mln. zł na inwestycje, remonty kapitalne i średnie. Wielu urzędników będzie można przywrócić pierwotną sprawność. Znalazły się środki na budowę urządzeń klimatyzacyjnych lnu i studni głębinowej. Rozpoczniesz się (etapami) budowę węzła sanitarnego. Zagwarantowane zostały dostawy brakującego surowca z innych rejonów kraju.

W konsekwencji tych wyjaśnień i powziętych decyzji, po wyczerpującej i kontrolowanej dyskusji samorząd robotniczy witaszycki, „Len witu” zatwierdził — po wprawieniu korekty — opracowaną przez siebie wersję planu 5-letniego, uwzględniającą skorygowane wskaźniki Zjednoczenia. Przyjęte zostały także wnioski załogi w sprawie eksportowej specjalizacji produkcji płyt paździerzowych.

W sumie była to Konferencja bardzo pouczająca. Okazało się, że zastosowana z obu stron („Lenwitu” i Zjednoczenia) metoda nie przynosi społecznych korzyści. Gdyby korekta nierealnych wskaźników nastąpiła 2 miesiące wcześniej, gdyby o tym, co zostało powiedziane dopiero 19 lutego, załoga wiedziała w styczniu, to poważny ładunek ludzkiej energii, zmarnowanej na wyszukiwanie argumentów „przeciw”, mógłby być użyty w sposób bardziej pożyteczny.

PIOTR CHOJNACKI

się jeszcze analfabetyzm, nie wszędzie wprowadzono powszechny obowiązek szkolny, a szkoły średnie i wyższe z reguły są dostępne młodzieży lepiej sytuowanej. Znamienne, że sytuacja pod tym względem jest najgorsza właśnie w krajach, w których religia katolicka jest panującą, a Kościół ma wszechwładny wpływ na życie społeczne i polityczne.

Ważniejsze jednak od tych zastrzeżeń jest to, że Kościółowi bynajmniej nie chodzi o oddzielenie spraw religijnych i moralności od wykształcenia, mimo że tekst zdawałby się wyraźnie wskazywać na taki zamiar. Z dyskusji soborowej zarówno nad Deklaracją, jak i nad schematem „O obecności Kościoła w świecie” wynika, że Kościół w świecie” wynika, że „wszechobecny” również i w świecie nauki, kultury, sztuki i to nie tyle w charakterze współtwórcy i stimulatora, ile w charakterze regulatora i cenzora.

Perspektywa równie niezachęcająca, co nierealna. Dawno już wykazano, że to co w całokształcie kultury chrześcijańskiej jest racjonalne i twórcze, pochodzi z myśli świeckiej, a nie religijnej, jest wynikiem ścierania się tego co świeckie, a nie z tym co duchowne. Myśliciele i humaniści chrześcijańscy tworzyli wielkie dzieła nie dla tego, że byli religijni, lecz dlatego, że byli świeccy.

Współcześnie rozwój kultury i oświaty odbywa się nie dzięki religii i Kościołowi, lecz niezależnie od nich, a najczęściej wbrew nim. Rozwój ten powiększa dysproporcję

Dokończenie na str. 4

ostatnie dni WARTHEGAU

113

Zresztą rozkazy są jednoznaczne: obchodzić większe garnizony nieprzyjacielskie i unikając uwikłania się w długotrwałe walki, wędrować się jak najdalej w operacyjnym obszarze nieprzyjaciela. Łąpienka wybiera więc drogę na Stryków. Postanawia obejść Łódź od północy, podobnie jak działająca na prawym skrzydle: gwardyjska brygada pułkownika Tiemnika.

Opór przeciwnika, jaki napotyka na trasie swego marszu brygada, jest wciąż nieznaczny. Zwiad pancerny wyprzedzający jej główne siły, bez trudu znosi te niemieckie oddziały osłony, które wykorzystując przygotowane wzduły drogi aniżda umocnień próbują powstrzymać szarżujące w ciemności czołgi.

Godzina 23. Brygada przebiega się bez strat przez słabo obsadzone umocnienia wokół Strykowa i skręca na południowy zachód — w stronę Zgierza. Ale kiedy w niespełna godzinę później zwiad brygady próbuje wejść do tego północnego przedmieścia Łódzi, wita go silny ogień.

Zgierz jest wyjątkowo dobrze przygotowany do obrony okolicy. Na podejściach do miasta starannie zamaskowane, trudno dostrzegalne w dzień, co dopiero w nocy, wilcze doły przeciwczołgowe. Ulice są zabarykadowane i zaminowane. U ich wylotów stanowiąca dział 150 mm. Okna wielu domów, aż po trzecią kondygnację przekształcone przy pomocy worów z piaskiem w strzelnice. W zasadkach pomiędzy zabudowaniami czują się „faustnicy”. W dodatku — tuż na południe, rozciąga się przedni skraj obsadzonych oddziałów Wehrmachtu i Volksturm umocnień wokół Łódzi.

Napółkawy na opór i poniósłszy straty, zwiad brygady wycofuje się. Szuka innej drogi. Na południe — rozciąga się stacja kolejowa. Zapchana nie tylko składami pociągów, widąc przygotowanych do ewakuacji. Także jakimiś transportami wojskowymi. Pojawienie się oddziału radzieckiego wywołuje w pierwszej chwili popłoch. Ale wkrótce Niemcy stawiają ciekawość opór. Zwiadowcy próbują więc obejść Zgierz jego północnym skrajem. Tu znowu tory pełne pociągów z wojskiem. Jak zeznają pochwytni jeńcy — są to pierwsze transporty przetrzonego z Prus Wschodnich korpusu pancernego „Grossdeutschland”.

Nie ulega wątpliwości: Niemcy będą bronić swej linii komunikacyjnej. Ale Łąpienka tym bardziej postanawia zaryzykować nocny szturm Zgierza. Opanować miasto i usadowić się w nim, zablokować drogę odwodów nieprzyjaciela na południe. Liczy przy tym, że uda mu się wykorzystać atut szybkości działania w ciemnościach i zaskoczenia przeciwnika. Jest zresztą przekonany, że Niemcy, pod wrażeniem gwałtownego ataku dokonanego siłami całej brygady, zrezygnują ze stawiania oporu i się wycofają.

Cóż, kiedy szarża mającego działać jako czołowy batalion czołgów kapitana Szmakowa, również utyka już na samym skraju miasta. Pierwsze dwa czołgi wpadły w wilcze doły... Zaraz potem unieruchomiony oddział nakrywa ogniem artyleria niemiecka, bijąca ze Zgierza oraz ze strony Łódzi. Są straty. Co gorsza, jeden z pierwszych pocisków rozbija radiostację dowódcy brygady. On sam jest ranny. Mimo to nie pozwala odprowadzić się na tyły. Z trudem dotarłszy do jednego z najbardziej wysuniętych czołgów batalionu Szmakowa, kieruje z niego dalszą walkę.

Na szczęście, niemal po pierwszych strzałach, radzieckim pancernikom przychodzi z ochotą pomocą mieszkańcy Zgierza. Ci doskonale znają tajniki niemieckiego systemu obronnego. Kończąc z ich pomocy, motocykliści lejtnanta Piotra Moczałowa rzyskają się coraz głębiej pomiędzy zabudowaniami. Likwidują poszczególne aniżda karabinów maszynowych i oczekujących w zasadkach „faustników”. Wykurzają zapalonymi pakietami zawłok węzłów oporu. Teraz w ślad za nimi, już względnie bezpieczną drogą wylęczana raketami i świetnymi pociskami, mogą wędrować się do miasta także czołgi.

Jest jeszcze ciemno, kiedy kolumna wozów batalionu Szmakowa przebieżywszy się ostatecznie przez rozjaśniony pożarami Zgierz wychodzi na zachodni skraj miasta. Tu czołgi rozchodzą się w szeroka ławę i zwróciwszy na rozkaz Łąpienki przystępują jednocześnie z oczekującymi dołychczas po wschodniej stronie pozostałymi batalionami brygady, do koncentrycznego ataku na miasto. Rozpętane wprawdzie, wciąż jednak pełne zaciekle walczących Niemców.

(cdn)

Zona oskarżonego

Sąd ogłasza wyrok. „W imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej... po rozpoznaniu sprawy... orzeka: oskarżonego... uznać winnym zarzucanych mu czynów i za to na mocy art. 101 k.p.k. skazać go na 10 lat więzienia...”

Stojąca w pierwszym rzędzie publiczności kobieta jęknęła, a potem wybuchnęła głośnym szlochem. To żona oskarżonego. Zawodziła przejmująco, na sali powstało zamieszanie, sąd przerwał odczytywanie wyroku. Spazmującą kobietę wyprowadzono z sali.

Sąd uzasadniał wyrok. Z dokumentów, które przedstawili biegli-księgowi wynikało, że oskarżony przywłaszczył sobie w ciągu trzech lat 112 500 zł. Falszował zapisy księgowe, sporządzał fikcyjne dowody wypłat i rozchodów, niszczył dowody wpłat, a pieniądze chował do kieszeni. Jest winien grabieży mienia społecznego.

Wyrok ogłoszono, wychodzę z sali. Na korytarzu, skurczona na ławce, zapłakana kobieta. Żona oskarżonego. Otacza ją grupa współczującej publiczności. — Niełatwe będzie teraz życie kobiety — mówi ktoś z tłumu. Na dziesięć lat zostanie sama z dwojgiem dzieci...

Dwa dni siedziałam na rozprawie sądowej, znam akta śledztwa. Na rozprawie mówiono nie tylko o przestępstwie popełnionym przez oskarżonego; mówiono również o warunkach, w których zrodziło się przestępstwo.

Oskarżony nie był pijakiem, ani utracił umi. Nie był „niebieskim ptakiem”, unikającym pracy. Po skończeniu średniej szkoły zawodowej, rozpoczął pracę, awansował, dostał przydział mieszkaniowy. Ożenił się, ma dwoje dzieci; żona nie pracowała. Dziesięć lat pracował uczciwie, w jedenastym — zaczął kraść. Przywłaszczonych pieniędzy nie wydawał na hulanki i libacje, ale kupował coś dla domu, dla żony, dla dzieci.

Wynotowałam sobie: telewizor, futro, urlopy w Zakopanem i Jastarni, nie w domach wczasowych, lecz w pensjonatach „Orbisu”.

Oskarżony w śledztwie i na rozprawie mówił o żonie tylko dobrze. Byli zgodnym małżeństwem, żona była gospodarną, nie kłótniową; dawniej kiedy jeszcze był uczciwym człowiekiem, kiedy nie kradł, nigdy nie robiła mu wyrzutów, że za mało zarabia. Byli ze sobą szczęśliwi...

Patrząc na płaczącą w korytarzu sądowym kobietę, myślałam w jakim stopniu jest ona moralnie współodpowiedzialna za przestępstwo męża.

112 000 zł w ciągu 3 lat — to daje przeszło 3 000 zł miesięcznie. Żona nie mogła nie zauważyć nagłego wzrostu zarobków męża o taką sumę. Musiała zauważyć. I co? Cieszyła się z telewizora, paradowała w nowym futrze, wyjeżdżała na kosztowne urlopy.

Nasze państwo surowo karze przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu. Od przeszło 6 lat, od wejścia w życie przepisów o zastrzeżeniu sankcji karnych za przestępstwa gospodarcze, za przywłaszczenie mienia społecznego wartości ponad 100 000 zł sprawca otrzymuje karę nie niższą niż 8 lat pozbawienia wolności. Pisz o procesach gospodarczych gazety, mówi się o tym na mieście.

Bywają żony, które popychają mężów do przestępstwa, używając się bez przerwy, że mąż przynosi do domu za mało pieniędzy. Bywają żony, które niczego nie wymagają, o nie nie pytają, są zawsze zadowolone, również wtedy gdy mąż zaczyna przynosić do domu — nie wiadomo skąd i za co — większe sumy pieniędzy.

Nie wiem, czy płacząca na korytarzu żona skazanego przed chwilą człowieka zdaje sobie sprawę, że mogła nie dopuścić do tej sytuacji. Że mogła porozmawiać, wytłumaczyć... Mąż liczył się przecież z jej zdaniem, byli zgodnym, szczęśliwym małżeństwem...

DANUTA KACZYŃSKA

Wątpliwa obecność

Dokończenie ze str. 3

porcję między poziomem kultury świeckiej, wolnej od religijnych zabarwień, a poziomem kultury religijnej, opartej na tradycjonalistycznych formach świadomości.

Kościół pragnie wyrównać tę dysproporcję, ten dystans, przez podporządkowanie sobie całej strefy i wychowania i wykształcenia. Sytuacja jednak jest taka, że — jak powiedział w dyskusji francuski biskup Leon Elchinger — „kierownicze sfery inteligencji i świata kultury żywią do Kościoła stosunek sceptyczny, a nawet wrogi. Opinia publiczna odrzuca interwencje Kościoła w sprawach kultury. Nawet katolicy intelektualiści utrzymują, że nie znajdują w Kościele oparcia, a zwalczanie modernizmu katolickiego odepchnęło Kościół od inteligencji”.

Jaką na to receptę proponuje biskup Elchinger? „Trzeba w Kościele ukroić dogmatyczny imperializm, na którego mocy osądza się wszystkich”. Cóż z tego, kiedy jak stwierdził w dyskusji kanadyjski kardynał Léger — w żadnym tekście soborowym nie wspomina się ani słowem o koniecznej swobodzie badań naukowych (nie wyłączając teologicznych) i co gorsze, problem ten pominięto również w Deklaracji.

Mimo różnych tego rodzaju ostrzeżeń, Deklarację uchwalono większością 1457 głosów przeciwko 419. Proporcja ta, obok innych oznak, wskazuje jak jeszcze daleko Kościołowi do „aggiornamento” i autentycznej obecności w świecie dzisiejszym.

B. Z.

Niedziela sportowa

Mimo, że jeszcze odbywają się kuligi, rozgrywki hokejowe, imprezy na lodowiskach — coraz bardziej czuje się zbliżającą wiosnę. Niezrażeni stanem boisk wyszli na boiska piłkarze, lekkoatleci, poszossach uwijają się kolarze, zaprawę biegową przechodzą zawodnicy wielu innych dyscyplin.

w Wielkopolsce

Pięściarze Olimpii po raz trzeci spotkali się z drużyną Górnika z Zagórza. Wygrali po bardzo zaciekłej walce 11:9 i uplasowali się na pierwszym miejscu w tabeli swojej grupy. Nie powodziło się na dal kałskiej Prosnie walczącej w grupie II w Kiełcach, kaliszanie przegrali z Błękitnymi 6:14 i muszą się zadowolić ostatnim miejscem w tabeli.

Wielkopolska młodzież hokejska wyłoniła mistrzów na 1965 r. Oto zdobywcy tytułów w wagach od papierowej do ciężkiej: Nowicki Górnik Konin, Pawlak Budowlani Leszno, Dębniak Budowlani Poznań, Walasyk Bud., Bogdanowski Olimpia Poznań, Maćkowiak Olimpia, Mroczkowski Olimpia Skowroński Olimpia, Marucha Gwardia Piła, Liszkowski Górnik i Jankowiak Budowlani.

Zapaśnicy juniorzy zakończyli dwudniowe zmagania o mistrzostwo okręgu poznańskiego w stylu wolnym i klasycznym. W stylu wolnym bardzo obiecująco spisują się reprezentanci Posnani, którzy w ogólnej punktacji zajęli pierwsze miejsce — 31 pkt., wyprzedzając dotychczas bezkonkurencyjnego Sulmirczyka. U. zyskał on — 29 pkt., a LZS Wiry — 26 pkt.

Turniej w stylu klasycznym wygrał Energetyk — 38 pkt. przed Wartą — 34 pkt. Unia Swarzędz — 33,5 pkt. i Lechem — 24,5 pkt.

w kraju

Podczas IX mistrzostw Polski w judo reprezentant okręgu poznańskiego Czubyński AZS zdobył mistrzostwo w wadze półciężkiej.

Mistrzostwo Polski w siatkówce kobiet, kategorii juniorek po raz drugi z rzędu zdobyła Polonia ze Świdnicy.

W Warszawie odbyły się zawody lekkoatletyczne kadry, podczas których uzyskano kilka dobrych wyników. Komar w pchnięciu kulą uzyskał 18,08 m. W skoku wzwyż Kaczmarek z Wałbrzysza przeszedł wysokość 2,06 m i wyprzedził Wiercińskiego, który uzyskał 2,03 m. W skoku w dal Kłobuski zwyciężył dobrym wynikiem — 7,39 m.

Zakończona została pierwsza runda rozgrywek mistrzostw w piłce ręcznej kobiet. Na półmetku pierwsza jest Cracovia przed Górnikiem Sosnica. W tabeli tej dyscypliny w kategorii mężczyzn prowadzi nadal Śląsk Wrocław przed Spójnią Gdańsk.

Mistrzami Polski w tenisie stołowym w grach pojedynczych zostali w grze kobiet — Noworyta z Gliwic i Kowalski z Warszawy.

Juniorzy żyrardowskiego Lnu zdobyli mistrzostwo Polski w piłce siatkowej. Pokonali oni w decydującym meczu Społem Łódź 3:2.

W centralnej spartakiadzie zimą wej górników, która odbyła się w

Koszykówka

Zaskakujące rezultaty poznańskich AZS-ów w koszykówce

Wrocławski Śląsk zdobył już praktycznie tytuł mistrza Polski na rok 1965. Wojskowi przegrali co prawda w Krakowie z tamtejszą Wisłą, ale tylko 3 punktami, podczas gdy w pierwszej rundzie pokonali oni w siebie krakowian różnicą ponad 20 pkt. Wista ma nadal szansę startowania w rozgrywkach o Puchar Europy, bowiem w drugiej rundzie nie poniosła jeszcze żadnej porażki. Ostatnia sobota i niedziela były bardzo interesujące i przyniosły sporo zaskakujących rezultatów. A oto szczegółowe wyniki:

I LIGA KOBIEC

W tabeli prowadzi nadal Wista przed AZS AWF i Polonią Warszawą. Lech zajmuje szóste miejsce, Olimpia — siódme, a AZS Poznań — ósme.

LIGA WOJEW. MĘŻCZYZN

Victoria — Ostrovia 82:70
Polonia Leszno — Górnik 61:75
Olimpia — Rawicki KKS 103:47
Lech II — Warta 61:51

I LIGA MĘŻCZYZN

Lech — AZS AWF 71:56
AZS Poznań — Start 53:57
Wista — Sparta 87:80
AZS Kr. — Śląsk 77:80
AZS Tor. — Polonia 60:55
Wybrzeże — Legia 68:69
AZS Kr. — Sparta 83:63
Wista — Śląsk 80:73
Wybrzeże — Polonia 64:59
AZS Pozn. — AZS AWF 88:64
Lech — Start 69:58
AZS Toruń — Legia 70:99

TABELA

1. Śląsk Wrocław 18 35 1503:1278
2. Wista Kraków 18 35 1567:1391
3. Legia Warszawa 18 32 1547:1464
4. Start Lublin 18 32 1310:1307
5. Lech Poznań 18 31 1364:1340
6. Polonia Warszawa 18 30 1316:1348
7. Wybrzeże Gdańsk 18 30 1382:1360
8. AZS Toruń 18 29 1412:1449
9. AZS AWF W-wa 18 28 1370:1421
10. AZS Poznań 18 27 1284:1380

TABELA

1. Energetyk 11 20 708:425
2. Lech II 10 19 547:435
3. Górnik Konin 10 18 469:467
4. AZS II 10 15 510:423
5. Rawicki KKS 10 13 440:650
6. Włókniarz Kalisz 10 13 409:731
7. Olimpia II 10 12 370:658

LIGA WOJEWÓDZKA KOBIEC

Lech II — Włókniarz Kalisz 73:39
AZS II — Rawicki KKS 76:40
Energetyk — Górnik Konin 73:36

TABELA

1. Energetyk 11 20 708:425
2. Lech II 10 19 547:435
3. Górnik Konin 10 18 469:467
4. AZS II 10 15 510:423
5. Rawicki KKS 10 13 440:650
6. Włókniarz Kalisz 10 13 409:731
7. Olimpia II 10 12 370:658

Porozumienie LZS — ZHP

Te dwie organizacje społeczne są chyba najpopularniejsze wśród młodzieży wiejskiej. Doświadczenie wykazało, że na wielu odcinkach praca Związku Harcerstwa Polskiego i Ludowych Zespołów Sportowych pokrywa się.

Ubiegłej niedzieli odbyła się w Trzciance I Spartakiada Zimowa młodzieży zrzeszonej w ZHP i LZS, organizowana w ramach obchodów Tysiąclecia. Podczas tej uroczystości zostało podpisane wspólne porozumienie pomiędzy Radą Główną Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe a Główną Kwaterą Związku Harcerstwa Polskiego dotyczące wspólnego działania w środowisku wiejskim, na rzecz upowszechnienia sportu, wychowania fizycznego i turystyki wśród młodzieży.

Porozumienie podpisali w imieniu obu organizacji: wiceprzewodniczący RG LZS Stanisław Drążdżewski i Naczelnik ZHP Wiktor Kinecki. Najistotniejsze postanowienia porozumienia dotyczą obejmowania przez LZS patronatów nad drużynami ZHP, przewidują umożliwienie harcerzom korzystania ze sprzętu sportowego LZS, wspólne organizowanie imprez ze szczególnym uwzględnieniem tradycyjnego czworobój harcerskiego, włączenie się ZHP do prowadzonych przez LZS konkursów „Boisko w każdej wsi” i „1000 kąpielisk na Tysiąclecie” oraz wspólne szkolenie kadry instruktorskiej.

W porozumieniu tym czytamy m. in. „Prezydium RG LZS i Prezydium RN ZHP wyrażają przekonanie, że dalsze zacieśnienie współpracy przyniesie w efekcie wszechstronny rozwój dzieci i dorastającej młodzieży, zapewni optymalne warunki ich właściwego rozwoju fizycznego”.

Na zakończenie spotkania W. Kinecki udekorowany został Złotą Honorową Odznaką LZS, a St. Drążdżewski Honorową Odznaką Ruchu Przyjaciół Harcerstwa. (b)

Ramis z mistrzem Polski



Sezon piłkarski za pasem. Nic więc dziwnego, że każde spotkanie cieszy się ogromnym zainteresowaniem. W niedzielę, mimo dokuczliwego zimna, kilka tysięcy kibiców zebrało się na stadionie Warty, aby śledzić przedsezonowy sparing „zielonych” z najsilniejszym krajowym przeciwnikiem, mistrzem Polski Górnikiem Zabrze. Piłkarze Warty nie sprawili zawodu swym sympatykom remisując 1:1. Ich postawa kaže przypuszczać, że tegoroczny sezon może okazać się szczęśliwszy dla „zielonych”. Nie należy jednak celować za wysoko, na podstawie jednego spotkania, rozegranego nota bene w anomalnych warunkach.

Fot. — K. Przychodzki

dalekopisem

PORAŻKA NASZEJ REPREZENTACJI

Hokeiści polscy, goszczący w ZSRR przed mistrzostwami świata w Finlandii, rozegrali w poniedziałek w Moskwie spotkanie z silnym moskiewskim Dynamem. Zdecydowane zwycięstwo odnieśli gospodarze 8:2 (2:1, 3:1, 3:0).

DRUGIE MIEJSCE POLSKI

W poniedziałek zakończyła się w Kawgołowie koło Leningradu III Zimowa Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych. Polacy odnieśli spory sukces, zajmując w ogólnej punktacji II miejsce, za Związkiem Radzieckim, a przed Czechosłowacją, Rumunią i NRD.

KANADYJCZYCY

Przebijający w ZSRR hokeiści Kanady rozegrali w poniedziałek w Leningradzie kolejne spotkanie z drugą reprezentacją ZSRR. Zwyciężyli gospodarze 7:4 (2:3, 5:0, 0:1).

MUZYKA

Z Filharmonii i Opery

W Państwowej Filharmonii wykonano „Requiem” Mozarta, chronologicznie ostatnie dzieło mistrza muzyki klasycznej, dokończone według pozostawionych szkiców przez Suessmayera. Właśnie Mozart był jak wiadomo ukończonym kompozytorem Chopina, który wyraził przed zbliżającą się śmiercią prośbę aby słynne „Requiem” odśpiewano na jego pogrzebie (1849). Potężny utwór przenika nastroje wzniósłosci i powagi. Chóry są wspaniale rozbudowane. Kunsztowne fugi, fugata, kanony oraz imitacje świadczą o imponującej wiedzy Mozarta w dziedzinie polifonii (czyli wielogłosowości). Również 4 partie solowe odznaczają się pięknością koncepcji twórczej. Owiane romantyczną legendą „Requiem” stanowi pożegnanie ze światem, pełne żalostnej melancholii rozmyślanie o śmierci.

Podjęmujący się odpowiedzialnego zadania Chór Kantatowo-Oratoryjny Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego zaprezentował tu poważny poziom artystyczny. Całość charakteryzowała się socyzmami i nasyceniem brzmieniem. Nie zawodowy ten zespół, pracujący bez subwencji, z czystej miłości dla sztuki (czyli bezinteresownie), wykazał dużą dyscyplinę muzyczną i wrażliwość na nuanse dynamiczne, troskliwe obmyślenie przez doświadczonego chormistrza Z. Szostaka (już kilkuletniego szefa chóru PTM). Partie solowe odtworzyli z ujmującą

szlachetnością dźwięku znani operowicze: K. Pakulska (sopran), I. Iwańkiewicz (altystka, która okazała się dobrą siłą oratoryjną), Z. Nikodem (tenor), A. Kizewetter (bas). Akompaniowała orkiestra symfoniczna Filharmonii. Ogólna ekspresja mozartowskiego „Requiem” trafnie uchwycił Szostak, dyrygent obdarzony niemałą intuicją muzyczną (a już szczególnie w rodzaju oratoryjnym). Fuga w Kyrie, żywiołowe Dies irae lub wzruszająca Lacrimosa pozostają na dłużej w pamięci melomanów, którzy zapelnili w piątek aulę UAM do ostatniego miejsca. Program wieczoru rozpoczęła Symfonia B-dur J. Ch. Bacha (jeden z cenniejszych utworów najmłodszego z synów Jana Sebastiana).

Z niemałą ciekawością wybrałem się do Opery na powtórne przesłuchanie „Zagraj nam Jonny” Kreneka w drugiej obsadzie solistów. Tak chętnie pragnąłbym zmienić swój sąd o spektaklu! Tymczasem mimo naprawdę starannego wykonania i tym razem „Jonny” nie zainteresował. Nie przekonał także i publiczności, której ledwie czerstwe widziadło się na sali. Może iakaś śmieła, domysłowa adaptacja umiałaby ożywić Kreneka wstawkami jazzowymi i w ten sposób urałowac całość? Wśród aktualnych realizatorów II obsady na czoło śpiewaków zdecydowanie wysunęła się A. Wolanowska, wdzięczna w sylwetce aktorskiej i wyborna w śpiewie (sopran duży, pełny i z łatwą przenikającą orkiestrą). Nie jestem zwolennikiem groteskowego a la Chaplin ustawienia przez reżysera partii kompozytora — S. Romankiewicza. Także wydała się, że szlachetny bariton H. Guzka nie brzmi korzystnie w zbyt dramatycznej roli tytułowej. O reszcie obsady pisałem w okazji premiery. Omawiany spektakl prowadził M. Dondajewski, któremu (jako specowi od chóru i wokalistyki) przyświecała chwałebna troska, by nie załuszczał solistów.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

dedniu powstania). Wyd. MON str. 348, c. 55 zł.

Książka i Wiedza kontynuuje pomnikową edycję „Historii powszechnej” opracowanej przez Akademię Nauk ZSRR. Ukazał się już tom 2 przedstawiający dzieje ludzkości w okresie zwanym w uproszczeniu starożytnością (państwa Achemenidów, Hellada, powstanie państwa rzymskiego i jego dzieje, ludy i państwa Azji wschodniej i południowej na początku naszej ery, rozwój i upadek ustroju niewolniczego w Europie, Azji Przedniej i Środkowej). Mimo sporego (30 000) nakładu tom znika z księgarń błyskawicznie co świadczy o oczekiwaniu o zapotrzebowaniu. Str. 989, c. 150 zł.

Druga ogromnie ważna edycja to „Historia Wielkiej Wojny Na-

rodowej Związku Radzieckiego 1941—1945”. Tom 2 obejmuje okres od zdradzieckiej napaści Niemiec hitlerowskich na ZSRR do przejęcia inicjatywy strategicznej przez wojska radzieckie pod koniec 1942 r. i zadania Niemcom pierwszych dotkliwych cięś. W tomie przedstawiono również działania wojenne tego okresu na pozostałych teatrach wojny światowej. Wyd. MON, str. 824, plus dodatki z mapami, c. 95 zł.

Ponadto ukazały się: „Księga pamiątkowa ku czci Karola Estreichera” (studia i rozprawy) WI, str. 433, c. 50 zł. Seweryna Smałowska „Dymy nad Birkenau” Cyt., str. 497, c. 25 zł. Jeremi Przybora „Listy z podróży”. Cyt. str. 97, c. 15 zł. Słownik polsko-hiszpański, WP str. 297, c. 30 zł.



Włodzimierza Wołoszyna „Na warszawskim kierunku operacyjnym”, jest pracą zajmującą się wyłącznie zagadnieniami natury wojskowej. Ale przeciętny czytelnik znajdzie tu także interesujące go i pełne napięcia sytuacje. Choćby w części I (Wyzwolenie południowo-wschodnich obszarów Polski w 1944 r.), gdzie znajduje obraz sytuacji wojskowej wokół Warszawy w lipcu 1944 r. (w prze-

METALZBYT

C. H. P. W. M. W POZNANIU

zawiadamia

WSZYŚKICH SWOICH ODBIORCÓW z woj. poznańskiego i zielonogórskiego, że z dniem 3 marca 1965 roku

PRZENOSI BIURA

do nowych pomieszczeń z ulicy Gwardii Ludowej 3

na ul. Lutycką (Wola)

Dojazd tramwajami do petli: 2, 7, 8, 10 — dalej autobusem, względnie trolejbusem 4 przystanki. W dniach 1 i 2. III. 1965 r. magazyn oraz biuro są zamknięte z uwagi na pow. przeprowadzkę. Nowy adres: „Metalzbyt” C. H. P. W. M., Poznań - Wola, ulica Lutycka K1346

Pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODEŻOWEGO im. KOMUNY PARYSKIEJ W POZNANIU, ul. Kraszewskiego 21/25, przyjmuje: 2 PALACZY z uprawnień; 2 PODOFICERÓW do straży p. poż.; 4 ŚLUSARZY maszyn szwalniczych; 1 KRESLARZA do biura konstrukcyjnego. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia. K1551

KIEROWNIKA MAGAZYNU z materialną odpowiedzialnością, wykształcenie średnie, 5-letnia praktyka w magazynie branży metalowej — wynagrodzenie dobre; POMOCNIKA MAGAZYNIERA z materialną odpowiedzialnością, z odpowiedzialną praktyką w magazynie branży metalowej — przyjmie natychmiast PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-MONTAŻOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO W POZNANIU, ulica Grunwaldzka 225. K1123

Praca

Gospośia lub dobra pomoc domowa z gotowaniem potrzebna — zaraz. Podolska 13 (Solacz). 43440g

Kaletnika, względnie kaletniczkę przyjmujemy. Podolska 13 (Solacz). 43441g

Szyję kołnierzyki do koszul wskie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 42876g.

Krawcowa szyje po domach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 42902g.

Poszukuję pracy lekkiej, fizycznej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 42981g

Pomoc domowa na stałe potrzebna. Ul. Dzierżyńskiego 255 m. 3. 43033g

Starsza samotna przyjmie pracę jako gospośia na stałe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 43016g

Ogrodnik potrzebny zaraz. Poznań 31, ul. Piłkowska 78. 43044g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter, 43344g

Kupno

Poszukuję tokarni, długocześnie 2 do 2,5 m. Wągrowiec, Kolejowa 44. 42486g

Kupię piec do c. o. 2 m². Tel. 585-73, godz. 16-18. 43042g

Kwiatek dla EWY W CHIŃSKIM WAZONIKU

UPOMINKI „ORIENT“

z dalekiego wschodu CHIN — WIETNAMU — KOREI
PORCELANA — LAKA CLOISONNE
1000 ASORTYMENTÓW na każdą okazję
w sklepie PHD „Jubiler“
POZNAŃ, ul. Armii Czerwonej 60 K1357

Sprzedaz

Wózek dziecięcy, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 40454g

Siatkę parkanową — na klatki i sity polecam. Czerwonej Armii 23. 42221g

Sprzedam fortepian krótki, jadalnie, sypialnie i fotele. Słowackiego 29 m. 6, godz. 14-16. 43252g

Nutrie standard, wysokokotne sprzedam. Poznań-Wola, Kolobrzaska 11. 42974g

Siatkę parkanową, bramy, sypialnie, kompletne oparkowania — wykonuję. Warsztat, Dąbrowskiego 333. 43014g

Sprzedam tanio nowy tapczan. Umińskiego 18, m. 3. 43024g

Sprzedam prostowniki se lenowe do ładowania akumulatorów — gwarantowane. Poznań, Gwardii Ludowej 46, Warsztat Elektromechaniczny. 43026g

Samochody

Standard - Diesel Comb, stan dobry, sprzedam. Podolska 13 (Solacz). 43442g

Sprzedam samochód marki Opel Cadet po remoncie. Nekla, Rynek 6, tel. 21. 2500p

Sprzedam motocykl Avo Simson Sport, stan bardzo dobry, lub zamienie na samochód małego silnika. Stefan Biberstein, Strzałkowo, pow. Ślupca. 2501p

Sprzedam samochód Moskwicz 403 po 6.000 km. Konin, tel. 543, po godz. 20. 2499p

Sprzedam motocykl WFM z wózkiem bagażowym. Gniezno, ul. Sobieskiego 13 m. 2. Rolewski. 2506p

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych 7.800.000 zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych 7.800.000 zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych 7.800.000 zł

Pilnie sprzedam motocykl „Jawa 175”, stan idealny, cena 9.000 — zł. Właściciel: Pila, Wiosny Ludów 73. 2502p

Szybko, tanio, sprzedam motocykl BMW-350 i WFM-125. Kuska, Szamotuły, Spółdzielcza 17. 2507p

Motocykl „Jawa” z przyczepą, komplet oryginalny 14 KM, (typ najnowszy), eksponat Międzynarodowych Targów Poznańskich dotarł. Poznań, ul. 23 Lutego 42 m. 5. 42961g

Sprzedam motocykl MZ 250, Stęszew, Łaskowa 40. Cielewicz. 42991g

LoKale

Przyjmę na wspólny pokój pana. Dąbrowskiego 294. 42959g

Dziś Podkoziółek!

Poznańskie Kawiarnie

polecają doskonale PĄCZKI

Kiermaszową sprzedaż paczków prowadzi kawiarnie:

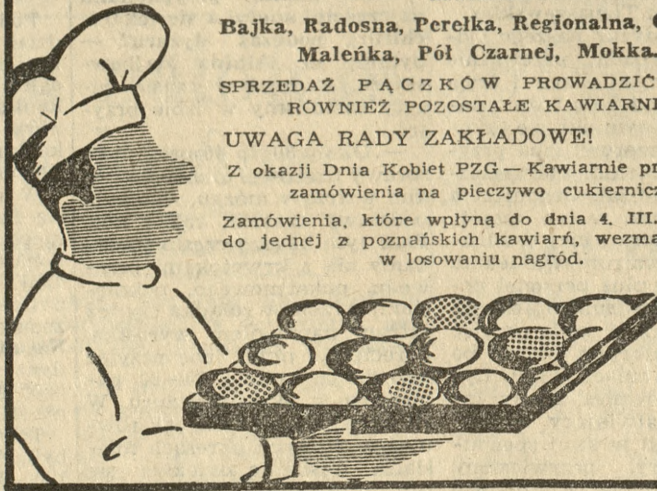
Bajka, Radosna, Perelka, Regionalna, Cristal, Maleńka, Pół Czarnej, Mokka.

SPRZEDAŻ PĄCZKÓW PROWADZIC BĘDĄ RÓWNIEŻ POZOSTAŁE KAWIARNIE.

UWAGA RADY ZAKŁADOWE!

Z okazji Dnia Kobiet PZG — Kawiarnie przyjmują zamówienia na pieczywo cukiernicze.

Zamówienia, które wpłyną do dnia 4. III. 1965 r. do jednej z poznańskich kawiarni, wezmą udział w losowaniu nagród.



ZŁOM ŻŁOTY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ W SKLEPIE „VERITAS”

Poznań, ul. Kantaka 10. K1401

Przetargi

PAŃSTWOWY OŚRODEK HODOWLI ZARODKOWYCH GARZYŃ, poczta Krzemieniewo, pow. Leszno, ogłasza PRZETARG NA 28 KONI ROBOCZYCH 1 3 ZREBAKI. Przetarg odbędzie się w Garzyźnie, w dniu 8 marca br., o godzinie 9 w gospodarstwie Garzyń. Reflektanci winni posiadać zaświadczenia Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej o zapotrzebowaniu siły pociągowej. 43339g

WOJEWÓDZKI ZARZĄD KIN W ZIELONEJ GÓRZE, ul. Wandy 17, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY NA PRZEPROWADZENIE KAPITAŁOWYCH REMONTÓW WYMIENIANIE BUDYNKÓW KIN, o następujących wartościach przerobowych. Kino wiejskie „Przystań” w Pszczewie, pow. Międzyrzecz, ca. 350.000 zł. Kino w Dąbrowce, pow. Międzyrzecz, ca. 200.000 zł. Kino „Start”, w Bojadłach, pow. Sulechów, ca. 200.000 zł. Kino „Syrena”, w Czerwieni, pow. Zielona Góra, ca. 950.000 zł. Kino „Warta” w Kostrzynie, ca. 60.000 zł. Kino „Mieszko” w Bytomiu Odr., ca. 900.000 zł. W zakresie robót wchodzą roboty ogólnobudowlane, oraz instalacje elektryczne i sanitarne. Termin składania ofert do dnia 5 marca 1965 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 9 marca 1965 r. o godz. 10 w Wojewódzkim Zarządzie Kin w Zielonej Górze w dziale inwestycyjno-budowlanym. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu w podanym dziale od godz. 7 do 15. Dyrekcja WKin Zielona Góra zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K1218

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU I USŁUG TECHNICZNYCH W ZIELONEJ GÓRZE, ogłasza PRZETARG OGRANICZONY NA SPRZEDAŻ SAMOCHODU TOWAROWO — OSOBOWEGO MARKI „BARKAS”, nr rej. ZH 42-23, cena wywoławcza 26.250 zł, oraz SAMOCHODU OSOBOWEGO MARKI „BARKAS”, nr rej. ZG 24-31, cena wywoławcza 26.250 zł. Przetarg odbędzie się 17 marca 1965 roku o godz. 11 w WSTiUT, Filia Gorzów Wlkp., ul. Grobla, nr 24. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie WSTiUT, Filia Gorzów, ul. Grobla 24, w dniu przetargu do godz. 10. Ogłędzin dokonywać można od dnia 1 marca do 17 marca 1965 r. w godz. od 8 do 15 w miejscu przetargu. K1436

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muzyka i aktualni; 8.50 Z mojej teki; 9 Dla kl. IV pt. „Rozwalony komin”; 9.20 Melodie operetkowe i filmowe; 9.40 — Dla przedszkoli słuch. pt. „W przedszkolu”; 10 — Public. przedyskutować; 10.30 Powtórzenie reportażu z 8-go dnia eliminacji popołudni. I etapu VII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — Warszawa 1965 r.; 11 „Wartki prąd” fragm. książki; 11.20 Węgierskie ork. rozrywk.; 11.40 Armiejskie melodie ludowe; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 Dla kl. VI i VII pt. „Obrazki muzyczne”; 14.15 Echa Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Sopot 1964 r.; 14.30 Gra — „Studio M 2”; 15.10 Dla szkół średnich słuch. pt. „Genialny elektrotechniczny”; 15.30 Z życia ZSRR; 16 Utwory fortep. w wyk. L. Konikówny; 16.35 „Jak żyją” aud. młodzieży robotniczej; 17.15 „List z Polski”; 17.40 Z cyklu: „Wizerunki” — Evald Tragy z Wilhelmem von Kranz i Thalmanem; 18.05 Konc. dnia; 19 Kurs j. rosyjskiego; 19.15 Uniwersytet Radiowy pog. prof. dr. Eleonory Reicher pt. „Jeszcze inne metody”; 19.30 Konc. życzeń miłośników muzyki poważnej; 20.35 Reportaż z 9-go dnia eliminacji porannych I etapu VII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — Warszawa 1965 r.; 21.0. „Pan na meżatka” komedia; 22.05 Ork. taneczna. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 8.15 Kurs j. ang.; 9.05 Koncert dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10 „Wesoły autobus”; 11 Powtórzenie reportażu z 8-go dnia eliminacji porannych I etapu VII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — Warszawa 1965 r.; 11.30 Melodie Portera; 11.40 Aud. Red. Ekonom.; 12.25 Graja ork. rozrywk.; 14.45 „Biekitna sztafeta”; 15.30 1 odc. pow. „Wielka heca”; 16.25 Felieton pt. „Przy okazji „Summy technologicznej”; 16.35 „Oni nam grali pierwszy”; 18 Komentarz Wł. Goszczyńskiego; 18.10 20 lat muzyki rozrywkowej w naszej Rozgłośni; 18.35 „Śpiewające maszyny”; 18.50 Uniwersytet Radiowy — felieton J. Kunickiego pt. „Im mniejsze — tym lepsze”; 19.05 Muz. i aktualni; 20.40 „Melodie z domu obłąkanych”; 21.40 Reportaż z 9-go dnia eliminacji popołudniowych I etapu VII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina — Warszawa 1965 r.; 22.10 „Wychowanie a postęp nauki”; 22.25 „Ambicje i starty”; 22.40 Rewia orkiestr i zespołów instrumentalnych. WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 16.55 Program dnia; 17 Wiadomości; 17.05 Film: „Opowieści z rzeźby”; 17.20 „Tradycja i dzień dzisiejszy” — progr. dla młod.; 17.45 — Teleturniej — „Dwadzieścia jeden”; 18.15 Tygodnik Wiejski; 18.40 „Uśmiech na pięciolinii”; 19 „Lipska Wiosna” — rep. z Międzyn. Targów Lipskich (Berlin); 19.30 Dziennik i dobranoc; 20 Program pt. „Jak to było”; 20.15 „Siódmy krzyż” — fab. film. ameryk. od 1. 16; 21.55 „Chopin 1965” — serwis specjalny; 22.25 Dziennik plus relaks.

Dnia 27 lutego 1965 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 72, sp.

Włodzimierz Bielicki

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 2 marca w Czarnkowie o godz. 16.

W smutku pogrążeni

ZONA, CORKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE I WNUKI 43E42g

Dnia 26 lutego 1965 r. zmarł członek naszej Spółdzielni, przeżywszy lat 53.

Tadeusz Koślakowicz

W Zmarłym stracił sumiennego i oddanego pracownika oraz zyciowego koleżę. Pogrzeb odbędzie się dnia 2 marca 1965 roku o godz. 10.30 na cmentarzu w Objezierzu, pow. Oborniki.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

RADA ZARZĄD WSPÓŁPRACOWNICY Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych w Obornikach Wlkp. K1562

Dnia 28 lutego 1965 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 84, sp.

Ludwik Wilczab

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 3 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Cerekwicy.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, CORKI, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI, I PRAWNUKI LESZEK I MIETEK 43765g

Dnia 1. III. 1965 r. zmarła nasza długoletnia pracowniczka,

Maria Owsiana

lekarz stomatolog

W Zmarłej stracił sumiennego i oddanego pracownika Służby Zdrowia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4. III. 1965 r. o godzinie 14.30, na cmentarzu na Junikowie.

KIEROWNICTWO K. O. P. RADA ZAKŁADOWA

Przychodni Obwodowej Poznań - Stare Miasto 43821g

Dnia 26 lutego 1965 r. zmarł, sp.,

em. prof. zwycz., dr med.

Adam Wrzosek

W Zmarłym stracił sumiennie zasłużonego członka Wydziału Lekarskiego od r. 1910 i b. członka Zarządu.

ZARZĄD I WYDZIAŁ LEKARSKI

Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk 43785g

Redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelnego 657-76; z-ca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31 Wydawca Poznański Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. M-6

Grunwaldzka 19.

Dnia 26 lutego 1965 roku, zmarł

Prof. dr med.

Adam Wrzosek

organizator Wydz. Lek. U.P., organizator i pierwszy kierownik Katedry i Zakładu Hist.

Med. A. M. w Poznaniu.

PRACOWNICY KATEDRY I ZAKŁADU HISTORII MEDYCYNY A. M. W POZNANIU 43828g

Dnia 28 lutego 1965 r. zmarła po ciężkiej chorobie, moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, nigdy niezapomniana babunia i teściowa, sp.

Ewa Warchalewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 marca o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

MAŻ I SYNOWIE Z RODZINAMI M1570

Dnia 28 lutego br., odeszła przeżywszy lat 75, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach nasza nigdy nie zapomniana matka, teściowa i babunia, sp.

Anna Góra

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 9.30 z domu żałoby Rumianek,

o czym zawiadamiają w nieutulonym smutku

DZIECI I WNUKI

Poznań, Puck, Sokołowo - Budz., Brodziszewo 43757g

Dnia 1 marca 1965 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, siostra i szwagierka, w wieku lat 58, sp.

Irena Cofta

z domu KNOPIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 10 z domu żałoby w Mieścieku.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają

MAŻ, CORKI I RODZINA

Mieścieko, Poznań, Jarocin. 43834g

Dnia 26 lutego 1965 roku zmarł,

Prof. dr med. Adam Wrzosek

organizator i pierwszy przewodniczący Oddziału Poznańskiego Pol. Towarzystwa „Historii Medycyny, założyciel i pierwszy redaktor Archiwum Historii i Filozofii Medycyny.

ODDZIAŁ POZNAŃSKI

POL. TOWARZYSTWA HISTORII MEDYCYNY 43827g

O każdej porze - pomoc

Codziennie każda z poznańskich gazet zamieszcza małą rubrykę, która nosi nazwę „Dyżury pełnią”. Do niej właśnie zaglądamy, gdy nas samych lub kogoś z najbliższych spotka nieszczęście, wymagające natychmiastowej pomocy lekarskiej. Szukamy tam adresu punktu, w którym grupa lekarzy czeka, gotowa nieść pomoc każdemu potrzebującemu, bez względu na porę dnia.

Kilka dni temu odwiedziliśmy II Oddział Chirurgiczny Szpitala Miejskiego im. J. Strusia, właśnie podczas pełnienia dyżuru. Na temat pracy Oddziału w tym okresie rozmawiamy z jego ordynatorem dr. Julianem Tomaszewskim.

— Ostry dyżur naszego Oddziału przypada przeważnie pięć razy w miesiącu i trwa 24 godziny, od 8 do 8 dnia następnego. W tym okresie czynne są bez przerwy: izba przyjęć, ambulatorium chirurgiczne i sam oddział. Organizacja pracy wygląda w ten sposób, że w sali operacyjnej dyżuruje dwóch chirurgów, lekarz anestezjolog plus personel pomocniczy: instrumentariusz i pielęgniarki. W izbie przyjęć i w ambulatorium mamy po jednym lekarzu-chirurgu. Dyżuruje tu również lekarz internista, załatwiający wszystkie przypadki w swej specjalności. Chory, przywieziony przez Pogotowie Ratunkowe lub innym środkiem lokomocji, trafia w ręce lekarza-chirurga, dyżurującego w izbie przyjęć. On to właśnie przeprowadza wstępne badania i klasyfikuje chorego do natych-

miastowej operacji lub na obserwację, bądź kieruje go do ambulatorium, gdzie zostanie natychmiast wykonany odpowiedni zabieg, po którym pacjenta odsyła się do domu.

— Z jakimi przypadkami najczęściej spotyka się lekarz-chirurg podczas dyżuru? — pytamy dr. Albina Majkowskiego, którego w czasie wizyty zastaliśmy w izbie przyjęć.

— Około 30 do 40 procent to sprawy urazowe, przede wszystkim wstrząsy mózgu, złamania podstawy czaszki, rąk i nóg. Poza tym bardzo często spotykamy się z krwotokami przewodu pokarmowego, pęknięciami wrzodów żołądka czy też ostrym zapaleniem wyrostka. Przeciętnie przez izbę przyjęć przechodzi około 80—90 pacjentów w okresie dyżuru. W różnych porach dnia, jak również w różnych okresach miesiąca, nasilenie zwiększa się lub zmniejsza. Dramatyczne momenty przeżywalimy przed dwoma laty zimą, kiedy to w godzinach rannych zgłosiło się 50 osób ze złamaniami rąk i nóg.

Teraz z niepokojem oczekujemy nadejścia wiosny. Zacznie się wtedy „popyt” na motocyklistów. Pierwszy ciepły dzień wiosny przynosi dyżurującemu Oddziałowi Chirurgicznemu bogate żniwo w postaci złamanych kończyn i urazów głowy.

Centralnym punktem każdego dyżurującego Oddziału Chirurgicznego jest sala operacyjna. Tam właśnie trafiają najcięższe przypadki wymagające natychmiastowej pomocy. W ciągu 24-godzinnej dyżuru w sali operacyjnej dokonuje się przeciętnie 5 do 6 operacji. Zdarzają się jednak dni, w których trzeba przeprowadzić ich więcej. Ponieważ każda operacja trwa co najmniej pół godziny (proste zapalenie wyrostka), a zdarzają się również dłuższe, praca chirurga jest niezwykle wyczerpująca. Zdarzają się momenty niezwykle dramatyczne, gdy o życiu pacjenta decydują dosłownie sekundy i każdy fałszywy ruch może doprowadzić do katastrofy. Nic więc dziwnego, że często lekarz wychodzi z sali operacyjnej spocony zwłaszcza w lecie. Niestety pomieszczenia te w II Oddziale Chirurgicznym Szpitala Miejskiego im. Strusia nie posiadają żadnej wentylacji. Złożone rok temu zamówienia na potrzebne urządzenia nie mogą jakoś dojechać do realizacji.

Mieliśmy okazję przypatrzeć się pracy naszych rozmówców w okresie kilku godzin, podczas ostrego dyżuru. Na

pewno jest to praca niezwykle pasjonująca i ciekawa, ale jakże ciężka i wyczerpująca. Ostatecznie chirurg jest przez pewien czas panem życia pacjenta, który z ufnością oddał się w jego ręce.

MACIEJ STABROWSKI

Młodzi o Poznaniu

Pod takim tytułem Wydział Oświaty i Kultury Prezydium DRN Stare Miasto ogłosił w listopadzie ub. r. konkurs literacki dla uczniów liceów tej dzielnicy. Do konkursu przystąpiło około 300 osób.

W minioną niedzielę odbył się finał imprezy. Stało do niego 40 uczniów. W jury konkursu oprócz przedstawicieli Wydziału i polonistów z liceów, zasiadli także poznańscy literaci na czele z E. Naganowskim. Komisji Koordynacyjnej przewodniczyła prof. M. Hańcewska z liceum nr III.

Trzy pierwsze nagrody zdobyli: Anna Foltyn z liceum nr VII, Wojciech Burdziński (liceum nr III) oraz Czesław Rudowicz (liceum nr VI). Zwycięzcy otrzymali nagrody w postaci bonów książkowych. (a)

Ostatni balik

Piękny bal dziecięcy zamknął okres karnawału w Przedszkolu nr 2 przy ul. Jagiellońskiej w Luboniu. Prócz 90 dzieci licznie przybyli na tę drugą już w tegorocznym karnawale zabawę — rodzice.

Działka bawiła się doskonale, gdyż obok pięknych tańców — oczywiście w kostiumach — nie zabrakło i rozmaitych konkursów, m. in. na twista i najpiękniejszy strój. Przywróciła do tańca orkiestra KBW. Na zdjęciu — działka tańczy poloneza.

Fot. — K. Przychodźki

20 lat szkoły na Żegrzu

20 lat temu, 27 lutego 1945 r., a więc zaledwie 4 dni po wyzwoleniu miasta, na Żegrzu rozpoczęło naukę w tamtejszej szkole podstawowej. Dzieci uczyły się wówczas w starym budynku, który powstał w 1881 r., a służył im do roku 1960. 5 lat temu na Żegrzu wybudowano nową szkołę przy ul. Obotryckiej.

Na uroczystość 20-lecia Szkoły nr 64, która odbyła się 27 ub.m., zaproszono również rodziców aktywnie działających w poprzednich latach w komitetach rodzicielskich. Ponadto przybyli na nią m. in.: sekretarz KD PZPR — Z. Kotulski i wiceprzewodniczący Prezydium DRN — M. Wiórek.

Z historią szkoły oraz jej obecnymi osiągnięciami zapoznali zebranych kierownik — Z. Witkowski. M. in. wspominał on, że dzięki wybudowaniu na Żegrzu nowego budynku, w starej szkole znalazło się miejsce dla przychodni obwodowej, przedszkola oraz czytelnicy.

Podczas uroczystości przewodniczącą Komitetu Rodzicielskiego — J. Rakowska wręczyła szkole sztandar. Ufundowali go Komitet Rodzicielski. Obwodowy Komitet FJN nr 11, Zakład Opiekuńczy „Malta”, Kółko Rolnicze, Koło Śpiewu „Moniuszko” oraz Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej na Żegrzu.

przy klawiaturze” (weg., 9 lat), g. 16, 18 i 20 „Gracz” (franc., 18 l.); GRUNWALD — godz. 15 i 17 „Cyryl jedzie” (USA, 9 l.); g. 18.30 „Dylemat” (duński, 16 l.); GWIAZDA — g. 9.30, 11.45 i 14 „Kryptonic Cicerone” (USA, 12 l.); g. 16 „Rocco i jego bracia” (włoski, 18 l.); g. 20.15 DFK „Kamera” (seans zamknięty); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 17 „Okup” (USA, 16 l.); g. 19.15 Dyskusyjny Klub Filmowy; MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Ameryka oczyma Francuza” (franc.); MALTA — g. 15.45, 18 20.15 „Kolejczy” (radz., 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 i 15 „Tajemnice Paryża” (franc., 14 lat), g. 17.30 i 20 „Człowiek w ciemnych okularach” (jap., 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Wiosna we wrocławiu” (czeski, 16 l.); PAN-CERNIAK — g. 17.30 i 20 „Lupeni 1929” (rum., 12 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Cassino

Kwiaty dla Ciebie w spokojnej tonacji barw

Jakie kwiaty dla naszych Pań w dniu Ich święta przygotowuje kolejny uczestnik naszej imprezy — Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej? Wyjaśnią nam to dyrektor Zakładów — Bronisław Ratajczak.

— W naszych Zakładach panuje już wiosna... Produkcjęmy właśnie okrycia damskie w bogatej kolekcji płaszczy i kostiumów na sezon wiosenno-letni. Przygotowaliśmy tym razem 20 modeli płaszczy i kilka wzorów kostiumów. Rzecz jasna nie sposób pokazać wszystkich na Waszej imprezie, chcąc tam przecież zademonstrować konfekcję ogółu producentów z przemysłu kluczowego. Na „Kwiaty dla Ciebie” wybierzemy więc kilka reprezentatywnych dla nas modeli.

Z tkanin lansujemy lekkie tropiki i ciepłe (na wiosnę trzeba być przezornym) laminaty, z gamy barw moda u przywilejowała wszystkie odcienie zgniełej zieleni, brązu.

Pokażemy również modele kostiumów damskich z zastosowaniem tkaniny laminowanej (dzianina) oraz tzw. dewetyny (rodzaj zamzu). Będą one prezentować naszą produkcję o większym nakładzie pracy.

— Kilka słów o Waszej całorocznej produkcji...

— Należy do najwięcej produkowanych okryć, w sumie produkujemy w ciągu roku 200 000 sztuk płaszczy w 50 modelach. Co roku zmieniamy całą naszą kolekcję modeli, dostosowując się stale do najnowszych wymogów mody. (zs)



Fot. — K. Przychodźki

Harcerskie przyrzeczenie

Harcerki 36 drużyny im. Aleksandra Zawadzkiego i harcerze 83 drużyny im. Obrońców Westerplatte (przy Szkole Podstawowej nr 36) przeżywali w niedzielę podniosłe chwile. Odbyło się bowiem — wobec komendanta i członków komendy jezyckiego Hufca, członków Komitetu Rodzicielskiego oraz licznie zgromadzonych rodziców — przyrzeczenie harcerki i harcerzy. Przyjmowano też w poczet zuchów kilkunastu malców, ogromnie przejętych tym wyróżnieniem.

Po tej bardzo służbowej części odbyła się następnie — jak na harcerską brać przystało — w miłym nastroju prowadzona zabawa taneczna.

de Paris” (franc., 16 l.); PRZYJAŹŃ — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Dawid i Liza” (USA, 16 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „M. Morderca” (NRF, 16 l.); TECZA — g. 16, 18 i 20 „Droga do przystani” (radz., 14 l.); WARTA — remont; WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Barwy walki” (pol.); WRZOS (Mosina) — nieczynne; ZNIEC (Zabikowo) — g. 19 „Człowiek z pierwszego stopnia” (czeski, 17 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Bulgaria”.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15; BROŃ (Stary Rynek) — g. 10—15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek) — g. 9—15; NARODOWE — g. 9—15;

Rozważania komunikacyjne Co komu zaszkodzi?

Skasować tramwaje na dawnej ul. Półwiejskiej, czy utrzymywać je tam nadal? Jeśli skasować, to jak zapewnić mieszkańcom Wildy najlepsze połączenie ze Śródmieściem: objazdem ulicami Marchlewskiego i Strzelecką, czy też Gwardii Ludowej i Towarową? „Expressowe” tytuły strzelają wariantami rozwiązań, zabierając głos czytelnicy, reszta spory, wyzwalając się na miłośności...

Do dyskusji „Expressu” na ten temat włączyła się niedawno „Gazeta Poznańska”. Zamieściła ona cykl artykułów przewodniczącego Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej RN Poznań — Czesława Kolodziejczaka. Autor z miejsca rozszerzył dyskusję na problem wyboru: tramwaje czy autobusy w Śródmieściu? Sam opowiada się za tramwajami, lecz także za wyrzuceniem ich z Półwiejskiej. Co proponuje w zamian? Ano przejeżdżać „per pedes”! Od Grollmana do placu Wiosny Ludów. Niecały kilometr. Taki spacer niekomu nie zaszkodzi! — stwierdził Cz.

Kolodziejczak w swoim ostatnim artykule z 1 lutego. Poza tym proponuje w nim dalszą likwidację „zbędnych” przystanków oraz niesprzedawanie kart pracowniczych na odległości mniejsze niż kilometr. Czy poznaniacy tę koncepcję przyjmą?

Dyskusja objęła szerokie obszary zainteresowań. Mimo to dotknęła urbanistycznej przeszłości i przyszłości naszego miasta, w której problemy komunikacyjne zajmują kluczową pozycję.

Poznań czekał na swojego stułecznego mieszkańca równo 400 lat. Na dwustuletniego — już tylko 25 lat. Na trzysetletniego — mimo straszliwej wojny i masowych deportacji — 23 lata. Na czterystuletniego — mimo zakazów meldowania ludzi z zewnątrz — 12 lat. Ile lat będzie czekał na półmilionowego mieszkańca?

Ostatnie zarządzenia w sprawie dziedziczenia gospodarstw rolnych, stwarzają zupełnie nową sytuację na wsi. Rodziny wiejskie są liczniejsze od miejskich. Dziedziczyć może tylko jedno dziecko. Reszta odpłyne do miast. Mamy ich w Wielkopolsce setkę, lecz większość z tych miasteczek nie ma wielkich perspektyw rozwoju przemysłu, nie stwarza przybylszości szans na trwałe zaciepienie się. Pozostaje kilka ośrodków uprzemysławianych, no i Poznań, który w tych warunkach będzie przyciągał ludzi jak magnes.

Wydaje się, że półmilionowy mieszkaniec przybędzie nam o wiele szybciej niżbyśmy sobie tego życzyli. Będzie się domagał miejsca nie tylko w już zatłoczonym ponad normę tramwaju, lecz także w sklepie, kawiarni i w teatrze; będzie korzystał z wody, gazu, telefonu i innych urządzeń komunalnych; będzie chciał przede wszystkim po ludzku mieszkać! No, bo kto mu tego prawa odmówi?

Ten ledwie — na marginesie tramwajowych perypetii — zamarkowany problem aż prosi się o wzięcie na warsztat planistów. Wszystkie bowiem prognozy demograficzne i decyzje o perspektywach rozwojowych Poznania datują się z okresu, gdy gospodarstwa wiejskie można jeszcze było dzielić. Lecz wróćmy do tramwajów. Gdy człowiek patrzy na nie w godzinach szczytu, mimo woli chyli czoła przed ich konstruktorami za to, że stworzyli wozy tak masywne.

Tramwaje powinny pozostać podstawowym środkiem komunikacji miejskiej. I to na długie lata. Mała liczba autobusów sprawy bowiem nie rozwiąże a duża — zakorkuje wąskie ulice. Spójrzmy bowiem dokąd prowadzi jedyne wielkomiejskie arterie w naszym mieście: prowadzi do nikąd; Marchlewskiego kończy się w polu na Ratajach; trasa Staro-

łęka prowadzi do nikąd, a Grunwaldzka na... cmentarz. Wszystkie wylotowe arterie miasta prawie się nie zmieniały, a o obwodowej trasie Hetmańskiej mówi się od 15 lat, lecz stale nie ma pieniędzy... Bądźmy więc realistami, nie podcinajmy tramwajów, gałęzi, na której wszyscy... jeżdżymy.

W naszych warunkach można jednak coś zrobić, by zahamować ten rosnący (z każdym rokiem niczym lawina) przyrost pasażerów. Ludzie jeżdżą, bo muszą: do pracy i do domu. Lecz co mają robić „cegielniczy”, „stomilowcy”, „pometowcy” i inni, skoro przydzieli im się mieszkania akurat w przeciwnych stronach miasta, a wymienić ich między sobą — praktycznie rzecz biorąc — nie mogą?

Dowcipnieś stwierdza, że i naszym dzieciom grozi podobna rozrywka. Buduje się dla nich fabryki na Junikowie, a mieszkania każe stawiać tylko na Ratajach, Świerczewie i Winogradach! Słusznie; bo inaczej nasze dzieci łatwo zapomną, jak to ich rodzice jeździli! (pch)

Młodzieżowa rewia mody

Kreacje „za grosik” oraz efektowne suknie dla pań, przedstawione na wielkim pokazie zorganizowanym z inicjatywy Uniwersytetu „Robotniczego” ZMS i MHD. Impreza, przeznaczona głównie dla młodzieży, obfita w wiele ciekawych konkursów i była częścią koncertu rozrywkowego z udziałem solistów „Estrady”. W sali UR podziwiano nie tylko występy solistów, ale również efektowną dekorację wnętrza przygotowaną przez słuchaczy zetemesowskiej uczelni pod kierownictwem St. Furmana.

Po koncercie bawiono się długo na ostatnim balu karnawału. (wa)

Sto lat!

Ślub tej pary małżeńskiej odbył się 7 lutego 1905 r. w Poznaniu. Andrzej i Małgorzata z Jaskólskich Kaiserowie, zamieszkali przy ul. Findera 130, obchodzili w tych dniach swoje dziesiętne gody małżeńskie. Znani są wśród współmieszkańców Górczyna, cieszą się ich szczerym poważaniem i sympatią okazującą im w każdym kroku. Są też od 20 lat „zaprzysiężonymi” abonentami „Głosu”.

Z okazji tak niezwykłego jubileuszu redakcja nasza składa serdecznie parze małżeńskiej najszczęśliwsze życzenia zdrowia. (Ino)

INFORMUJEMY

Przerwa w dostawie energii elektrycznej — w związku z przeprowadzaniem pracami eksploatacyjnymi nastąpi w dniu 3. III. 1965 r. w godz. 7—15 dla miejscowości: Antoninek, Kobylepole (przy jeziorze Malta) oraz osiedli: Nowy Młyn, Chartowo, Czekalskie. (K-772)

Osoba, która w sobotę, 27 lutego br., około godz. 19.30 zabrała omyłkowo z szatni zakładu fryzjerskiego na Dworcu Głównym obojętne płaszcze, proszona jest o zwrot znajdujących się w płaszczu dokumentów do wspomnianej placówki fryzjerskiej bądź pod adresem: Stanisław Dumala, Inowrocław, Nowe Osiedle 24/4.

Na tradycyjny Podkolek, połączony z koncertem pt. „Jaś i Małgosia” w wykonaniu artystów Opery, zaprasza Klub ZNP, pl. Wolności 5, dzisiaj o godz. 19. O wrażeniach z pobytu w Indochinach i problemach wyznaniowych w Wietnamie mówić będzie mjr Z. Wawrzynkowski dzisiaj o godz. 19 w Klubie Wolnej Myśli, ul. Woźna 12.

Zebrań sprawozdawczych Związku Emerytów Kolejowych przy Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego odbędzie się dzisiaj o godz. 16 w świetlicy przy ul. Roboczej 4.

ARSENAL (Stary Rynek) — „Architektura wnętrz i formy przemysłowe” — g. 10—18.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — wystawa fotografii obiektów wybudowanych w XX-lecie PRL z funduszy SFOS — g. 10—20.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurg, internista, okulista (ul. Garbary 17, tel. 510-21). STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20, telefon 544-44). WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszk. 103), telefon 566-66.

APTEKI: Lampego 2, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Górska 107/109, Strzelecka 33/35. TYLKO DYŻUR NOCNY: Dzierżyńskiego 349, Główna 52, Staroleśka 79.

Saniami do Kiekrza

Nie brakło atrakcji na kuli-gu młodości i przyjaźni zorganizowanym w niedzielę przez Radę Uczelnianą UAM i AZS. Ruszył on trasą z Gołębina do Kiekrza, przebiegając zwycięsko liczne zasypy śnieżne i tylko raz... lądując w przymarzniętej rzeczce.

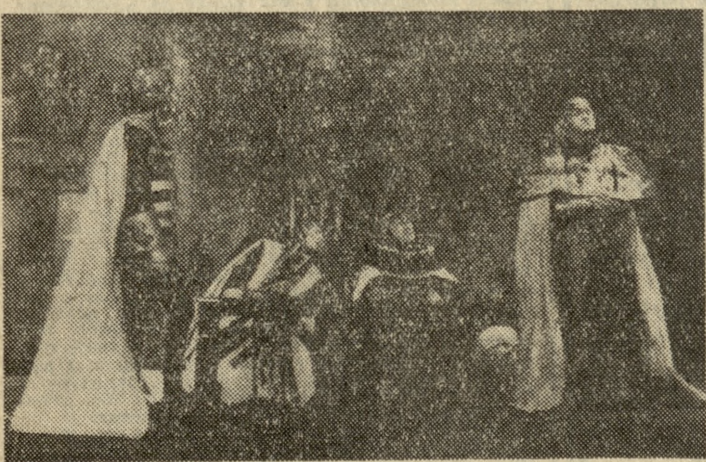
Kolorowe lampiony oświetlały sanie, stwarzając pełną urok scenę. Na uczestników imprezy czekał w schronisku AZS wyśmienity bigos. Zorganizowane naprzecde ognisko i zabawa taneczna wypełniły wieczór. W drodze powrotnej przejeżdżano ulicami Poznania — wzbudzając wiele sensacji, szczególnie wśród najmłodszych mieszkańców miasta. Kulig upłynął pod znakiem wesołej zabawy. (wa)

„Kamera” zaprasza

W marcu Dyskusyjny Klub Filmowy „Kamera” przedstawi klubowiczom cztery ciekawe filmy: „Ostatnia runda” (film amerykański) z udziałem Johna Garfielda i Lilli Palmer, „Romeo i Julia” z Normą Shearer i Leslie Howardem, „Cienie” Johna Cassavetes, antyrasistowski film amerykański z r. 1960 oraz „Brama Bzów” René Claira.

Sprzedaż karnetów na marzec odbędzie się dzisiaj od godz. 18.30 w biurze kina „Gwiazda”. (na)

„Krzyżacy”



Teatr Polski wystawia sztukę „Krzyżacy” według powieści Henryka Sienkiewicza. Reżyseruje przedstawienie Stanisław Brejdygant, scenografię opracowała Zofia Wierchowicz. Na zdjęciu — scena ze sztuki.

Fot. — G. Wyszomirska

odpowiadamy

Stała Czytelniczka „Głosu”, Renata T. — Podajemy adres: Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy Poznań, ul. Fredry 1, dział pracy chłupniczej. (437)

Elżbieta K. — Kursy księgowości prowadzi Stowarzyszenie Księgowych, Poznań 4, skrytka Poczta 411. (407)

MARZEC	Heleny, Pawła
2	Stońce: 6.38—17.33
wtorek	

TEATRY

POLSKI — g. 18 „Przyjacieli wesołego diabła”; NOWY — g. 19 „Dzielnici kochankowie”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; MARCINEK — g. 11 „Bajki”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Późne popołudnie” (pol. 15 l.); BALTIC — g. 10, 15 i 19 „Olbrym” (USA, 12 l.); CZTERNA- STKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Ten wstrętny celnik” (franc., 16 l.); GONG — g. 10 i 12 „Pies